



Imigranci ekonomiczni i przymusowi w Oświęcimiu

*Ekspertyza dotycząca sytuacji imigrantów ekonomicznych i przymusowych
w czterech wybranych gminach Małopolski wraz ze wskazaniem barier
w integracji imigrantów opracowana w ramach projektu nr 12/14-2022/OG-
FAMI pn. „Małopolska otwarta” współfinansowanego z Programu Krajowego
Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (FAMI)*

**Karolina Czerska-Shaw, Inga Hajdarowicz, Katarzyna Górską,
Svitlana Luchik-Musiyezdova, Marcin Stonawski**

Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Sierpień 2023

1. Wykaz określeń i skrótów

EFTA – Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu

GUS – Główny Urząd Statystyczny

JST – Jednostka samorządu terytorialnego

LTS – Ludowe Towarzystwo Sportowe

NSP – Narodowy Spis Powszechny

MOPS – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

MUW – Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie

OSP – Ochotnicza Straż Pożarna

PCPR – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Uchodźcy z Ukrainy – w niniejszym opracowaniu termin ten odnosi się do obywateli Ukrainy oraz członków ich rodzin niebędących obywatelami Ukrainy, którzy przyjechali do Polski z Ukrainy po 24 lutego 2022 roku w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa; mimo iż formalnie osoby te nie posiadają statusu uchodźcy, używamy tego określenia, aby adekwatnie oddać specyfikę tej grupy

UE – Unia Europejska

UMO – Urząd Miasta Oświęcim

UKR (status/PESEL) – specjalny numer PESEL nadawany obywatelom Ukrainy, którzy wjechali na terytorium Polski od 24 lutego 2022 roku w związku z konfliktem zbrojnym w ich kraju i którzy zgłosili zamiar pozostania w Polsce

ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Spis treści

1. Wstęp.....	4
2. Metodologia badań	5
3. Analiza rejestrowa	7
4. Rynek pracy.....	22
5. Opieka nad dziećmi i edukacja	26
6. Dostęp do usług zdrowotnych	31
7. Kwestie bytowe	33
8. Relacje społeczne	38
9. Podsumowanie.....	53
Bibliografia	56
Aneksy – spisy rysunków i tabel	58

2. Wstęp

Niniejszy raport powstał w ramach projektu „Małopolska otwarta”, realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego we współpracy z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w Krakowie, współfinansowanego z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (FAMI). Przedmiotem analizy jest sytuacja migrantek i migrantów ekonomicznych i przymusowych w wybranych gminach Małopolski, wraz ze wskazaniem barier w ich integracji. Analiza skupia się wokół pięciu wyznaczonych obszarów: rynek pracy, opieka nad dziećmi i edukacja, system opieki zdrowotnej, kwestie bytowe, w tym dostęp do usług publicznych, świadczeń socjalnych i mieszkalnictwo, oraz relacje społeczne. Celem analizy jest wskazanie problemów wraz z przyczynami ich występowania w poszczególnych obszarach opisanych poniżej oraz przedstawienie rekomendacji do niwelowania tych barier. Zespół badawczy przeprowadził wywiady półstrukturyzowane na terenie Oświęcimia, zarówno z obcokrajowczyniami i obcokrajowcami będącymi migrantami ekonomicznymi lub przymusowymi, mającymi różne staże pobytu w kraju (od ponad dekady do zaledwie kilku miesięcy), jak i z obywatelkami i obywatelami polskimi zajmującymi się pośrednio i bezpośrednio sprawami wsparcia i integracji migrantów ekonomicznych lub przymusowych zamieszkującymi w powiecie (przedstawiciele urzędów państwowych różnych szczebli, działacze organizacji pozarządowych i religijnych). Posłużono się także danymi zastanymi, aby przeprowadzić analizę rejestrów populacji pochodzenia zagranicznego.

Raport poświęcony jest powiatowi oświęcimskiemu, jednak w badaniach jakościowych skupiono się na samym mieście Oświęcim. Ludność powiatu oświęcimskiego wynosi 153 486 osób, w tym najwięcej mieszka w gminie miejskiej Oświęcim, która liczy 38 005 osób (GUS 2020). Jak pokazują dane rejestrowe przedstawione w drugim rozdziale raportu, w mieście Oświęcim do 2023 roku było zameldowanych zaledwie 108 migrantek i migrantów. Z kolei liczba osób ze statusem UKR (zarejestrowane osoby z Ukrainy objęte ochroną tymczasową po 24 lutego 2022 r.), wynosi 3409 w powiecie oświęcimskim, stanowiąc 2,3% ludności obszaru. Liczby odzwierciedlają decydujący wpływ kontekstu pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę i towarzyszącej jej migracji przymusowej obcokrajowczyń i obcokrajowców w tym regionie. Mimo szerszego celu opisywanej tutaj diagnozy, która z założenia dotyczyć miała sytuacji osób z różnym doświadczeniem migracyjnym oraz systemu zarządzania integracją obywateli i obywaterek z różnych krajów, nie sposób się nie skupić na procesach, które zaszły po 24 lutego 2022 roku i do tej pory trwają.

Według prognoz Głównego Urzędu Statystycznego liczba mieszkańców miasta Oświęcimia będzie się stopniowo zmniejszać (Woźnicka et al., 2021, str. 20). Tę tendencję malejącej liczby mieszkańców widać także w innych miastach powiatu, np. w Brzeszczach, Kętach oraz Zatorze (Woźnicka et al., 2021, str. 21). Z kolei zauważyć można dodatnie saldo migracji w gminie wiejskiej Oświęcim, co wskazuje na proces suburbanizacji. Niekorzystny dla miasta trend, to systematyczny spadek liczby osób w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym (Woźnicka et al., 2021, str. 23). W obecnej chwili proces migracji wewnętrznych nie ma z kolei znaczącego wpływu na rynek pracy. Według Powiatowego Urzędu Pracy, na koniec marca 2023 roku stopa bezrobocia w powiecie oświęcimskim wynosiła 5,7%, co określa się jako „stabilne” bezrobocie (kwiecień, 2023). Od 2013 roku bezrobocie spadało: w 2018 roku w mieście Oświęcim stopa

bezrobocia wynosiła 3,8%, a w całym powiecie oświęcimskim 5,6%. Niska stopa bezrobocia przy zmniejszającej się liczbie osób w wieku produkcyjnym (a tym samym niższej konkurencji na rynku pracy) to warunki korzystne z punktu widzenia migrantów przyjeżdżających do miasta Oświęcim i powiatu oświęcimskiego.

Jednocześnie ważne jest wskazanie czynników, które mogą zniechęcać migrantów do osiedlania się w Oświęcimiu i okolicach. Jednym z nich jest tragiczna historia Zagłady, która rzuciła długi cień na wizerunek regionu, jak opowiada w swoim reportażu *Oświęcim. Czarna zima* Marcin Kącki (Kącki, 2020). Ten wizerunek, nawiązujący do wydarzeń historycznych, zmienia się dzięki licznym działaniom na rzecz dialogu i otwartości oraz promowaniu Oświęcimia jako miasta pokoju. Jak czytamy na oficjalnej stronie miasta, *“Szansą dla miasta jest stworzenie otwartego, wielonarodowego i wieloreligijnego ośrodka refleksji i dialogu. Postawić więc należy na takie wartości jak współlistnienie, pojednanie, miłość, pokój, tolerancja, dialog, pamięć, wolność, porozumienie, świat bez przemocy”* (oswiecim.pl, 2023). W kontekście opracowywania programu integracji imigrantów w województwie małopolskim, Oświęcim wydaje się kluczowym obszarem do analizy dobrych praktyk oraz wyzwań w zmaganiu się z często trudnym, ale jakże ważnym procesem integracji różnych grup społecznych i etnicznych.

Niniejszy raport, będący wynikiem badań eksploracyjnych w powiecie oświęcimskim, stanowi wstępną diagnozę wyzwań i potrzeb oraz rekomendacji i dobrych praktyk w działaniach integracyjnych na rzecz migrantów i migrantek ekonomicznych i przymusowych. Raport składa się z następujących rozdziałów: (1) metodologia badań oraz ograniczenia badawcze, (2) analiza rejestrowa dotycząca demografii w zakresie obcokrajowczyń i obcokrajowców w powiecie oświęcimskim. Dalej, część analityczna zawiera następujące rozdziały: (3) rynek pracy, (4) opieka nad dziećmi i edukacja, (5) kwestie bytowe, w tym dostęp do usług publicznych i świadczeń socjalnych oraz mieszkalnictwo, (6) relacje społeczne, w którym przeanalizowano wizerunek i tożsamość obszaru Oświęcimia, działania społeczne na rzecz migrantek i migrantów ekonomicznych i przymusowych, relacje sąsiedzkie pomiędzy lokalnymi mieszkańcami a migrantami i migrantkami oraz pomiędzy grupami migranckimi, jak i kwestie wykluczenia i nierównego traktowania. W ostatnim rozdziale (7) przedstawiono dobre praktyki wynikające z analizy działań oraz rekomendacje dla dalszego rozwoju procesu integracyjnego w regionie.

3. Metodologia badań

Przy przygotowaniu analizy w powiecie oświęcimskim w ramach projektu „Małopolska otwarta”, posługiwano się metodami ilościowymi i jakościowymi. W pierwszej części raportu korzystano z danych zastanych do przeprowadzenia ilościowej analizy rejestrowej. Dane pochodzą z trzech źródeł: dane o zameldowaniach z Urzędu Miasta Oświęcim, dane o legalizacji pobytu cudzoziemców z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, oraz dane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wszystkie dane pochodzą z roku 2023.

Dalsza część badań powstała przy użyciu metod jakościowych, w szczególności wywiadów pogłębionych (n: 12). Według wytycznych do badania, w pierwszej kategorii respondentów

szukano migrantek i migrantów ekonomicznych oraz osób z doświadczeniem uchodźczym, którzy przebywają i mieszkają w powiecie oświęcimskim (kod wywiadu: MIG). Wśród siedmiu wywiadów z tej kategorii pięć zostało przeprowadzonych z kobietami i dwa z mężczyznami, wszyscy z obywatelstwem ukraińskim. Trzy osoby to długoterminowi mieszkańcy Oświęcimia i okolic, kolejne cztery przyjechały po wybuchu pełnowymiarowej wojny w Ukrainie. W drugiej kategorii respondentów szukano osób ze społeczeństwa lokalnego, Polaków i Polek, którzy na co dzień pracują z migrantkami i migrantami ekonomicznymi lub przymusowymi czy zaangażowali się w organizację pomocy dla Ukraińców i Ukrainek po 24 lutego 2022 roku (kod wywiadów: PL). Przeprowadzono rozmowy z pięcioma osobami (jedna kobieta, czterech mężczyzn), pracującymi w urzędach administracji publicznej (miasto Oświęcim, gmina Oświęcim oraz powiat oświęcimski) oraz z organizacji pozarządowych i religijnych.

Półstrukturyzowane wywiady zostały przeprowadzone przez badaczki: Ingę Hajdarowicz i Katarzynę Górską w lipcu 2023 roku, według scenariusza wypracowanego w zespole badawczym, z pytaniami dopasowanymi do respondentów według ich roli społecznej. Poniżej przedstawiono listę przeprowadzonych wywiadów wraz z ich kodami. Transkrypcje zostały zanonimizowane według ustaleń z respondentami i respondentkami oraz wytycznych badawczych. Jeden wywiad był przeprowadzony w języku rosyjskim przez badaczkę Sviętlanę Luchik, reszta w języku polskim. Kodowanie treści były dopasowane do klucza wypracowanego przez zespół badawczy, używając tematów, które prezentowane są w części analizy niniejszego raportu. Mimo próby dotarcia do osób pełniących różne role społeczne, dobór respondentów ma swoje ograniczenia. Z najważniejszych wskazać należy reprezentację tylko jednej narodowości obcokrajowców (z Ukrainy) oraz niepełny przekrój osób zajmujących się poszczególnymi sferami naszych zainteresowań (np. nie zdołano przeprowadzić wywiadów z przedstawicielami przedsiębiorstw zatrudniających obcokrajowców, nauczycieli lub dyrektorów i dyrektorek szkół, osób pracujących w służbie zdrowia). Krótki czas na przeprowadzenie badań był jednym z ograniczeń badawczych.

Tak jak wspomniano we wstępie do raportu, wypowiedzi respondentów są mocno uwarunkowane kontekstem działań na skutek przyjazdu uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy po 24 lutego 2023 roku. Mimo bardzo znaczącego wpływu wydarzeń wojennych na sposób funkcjonowania wielowymiarowego „systemu integracyjnego”, nie sposób stwierdzić, czy stanowi to wyjątek od normy, czy też można określić to jako „nową normalność”.

Tabela 1. Lista wywiadów i kody respondentów

Kod wywiadu	Opis rozmówcy
OSW_PL1	mężczyzna, obywatelstwo polskie, organizacja pozarządowa lub religijna
OSW_PL2	mężczyzna, obywatelstwo polskie, urząd
OSW_PL3	mężczyzna, obywatelstwo polskie, organizacja pozarządowa lub religijna
OSW_PL4	kobieta, obywatelstwo polskie, organizacja pozarządowa / religijna
OSW_PL5	mężczyzna, obywatelstwo polskie, urząd
OSW_MIG1	kobieta, uchodźczyni
OSW_MIG2	kobieta, uchodźczyni
OSW_MIG3	mężczyzna, migrant ekonomiczny
OSW_MIG4	kobieta, migrantka ekonomiczna
OSW_MIG5	kobieta, migrantka ekonomiczna
OSW_MIG6	kobieta, migrantka ekonomiczna
OSW_MIG7	mężczyzna, uchodźca

4. Analiza rejestrowa

Stan i struktura populacji imigrantów w Oświęcimiu według najnowszych danych

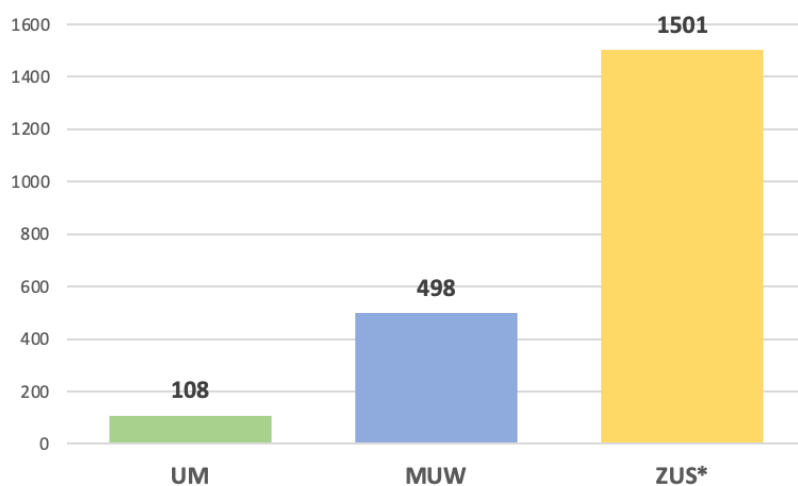
W tej części raportu przedstawiony został stan liczebny oraz struktura populacji obcokrajowców mieszkających w Oświęcimiu w 2023 roku według wybranych, istotnych charakterystyk. Obcokrajowcy definiowani są tutaj jako osoby posiadające obywatelstwo inne niż polskie. Najnowsze informacje wykorzystane w raporcie pochodzą z trzech głównych źródeł danych publicznych. Pierwsze z nich to dane o zameldowaniach stałych i czasowych pochodzące z Urzędu Miasta Oświęcimia (stan na lipiec 2023 r.). Drugim źródłem jest baza obcokrajowców legalizujących pobyt na terytorium Polski prowadzona przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie (stan na 15 czerwca 2023 r.). Ostatnim z wykorzystanych źródeł są dane z bazy osób ubezpieczonych zgromadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (stan na 31 maja 2023 r.). W tym miejscu należy podkreślić, że dane z ZUS, ze względu na sposób raportowania tej instytucji, prezentowane są na poziomie powiatu oświęcimskiego, który zawiera miasto Oświęcim, tak więc dotyczą nieco innego obszaru przestrzennego niż pozostałe źródła danych. Przeporządkowanie danych do konkretnych obszarów, w tym przypadku powiatu oświęcimskiego, dokonywane jest przez ZUS na podstawie adresu płatnika. Informacje o populacji Ukraińców uzupełniono danymi z rejestru obywateli Ukrainy i członków ich rodzin, którym nadano status cudzoziemca na podstawie specustawy (UKR) (stan na 3 lipca 2023 r.). Dodatkowo w związku z publikacją wstępnych danych z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 przez Główny Urząd

Statystyczny zaprezentowano dostępne informacje o obcokrajowcach i pozostałych mieszkańcach Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego, którzy zostali objęci spisem ludności.

Liczba obcokrajowców w Oświęcimiu

W Oświęcimiu populacja zameldowanych obcokrajowców jest niewielka. Liczy jedynie 108 osób (zob. rys. 1.) w populacji o liczebności 34,3 tysięcy mieszkańców, co stanowi około 0,3% populacji. Pięciokrotnie większą liczbę cudzoziemców można odnaleźć w rejestrze osób legalizujących pobyt na terytorium RP – razem 498 osób. Pracujących na terenie powiatu oświęcimskiego było natomiast 1501 migrantów, około 1% całej ludności powiatu. W tym miejscu należy jednak dodać, że przedstawione powyżej dane w dużej mierze nie uwzględniają migrantów przymusowych ukraińskich, którzy opuścili swój kraj w wyniku wybuchu wojny na Ukrainie w 2022 roku. Dlatego też analizę uzupełniono danymi z rejestru UKR, które wskazują, że samych uchodźców z tego kraju było w powiecie ponad dwukrotnie więcej niż wszystkich pracujących. Populacja ta liczyła w lipcu 2023 roku 3409 osób, czyli w przybliżeniu 2,3% ludności tego obszaru.

Rysunek 1. Liczba obcokrajowców w Oświęcimiu w 2023 roku według źródła danych



Źródło: UMO (2023), MUW (2023), ZUS (2023).

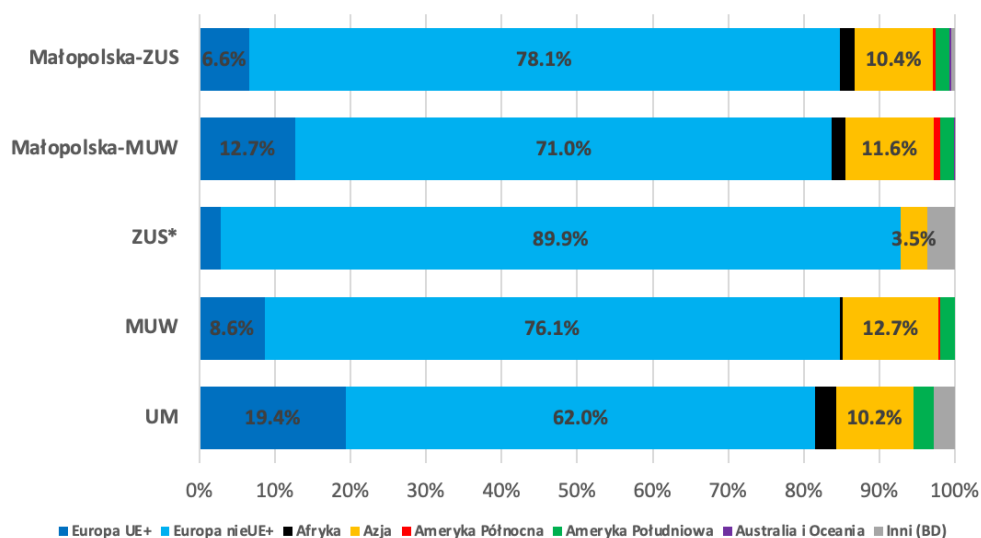
* Dane ZUS odnoszą się do powiatu oświęcimskiego; przyporządkowanie według siedziby płatnika.

Analizując strukturę obcokrajowców według regionu pochodzenia można stwierdzić, że populacja ta zdominowana jest przez Europejczyków, których udział wśród zameldowanych wynosi 81,5%. Głównie są to obywatele krajów europejskich spoza Unii Europejskiej¹, w szczególności Ukraińcy. Nieco wyższy udział Europejczyków wskazuje baza MUW – prawie 85% (76% - spoza UE) oraz ZUS na poziomie powiatu – prawie 93% migrantów (90% spoza EU). Są to wartości zbliżone do tych, które obserwujemy w skali całego województwa małopolskiego (zob. rys. 2). Tutaj również zaraz po Europejczykach plasują się obywatele

¹ W tekście używamy skróconej nazwy grupy „Unia Europejska” dla określenia populacji składającej się z obywateli Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii i krajów EFTA: Norwegii, Islandii, Szwajcarii oraz Lichtensteinu. Migrantów z krajów EFTA jest bardzo niewielu, a Wielka Brytania do niedawna była członkiem UE, więc wykorzystywany skrót nie powinien budzić zastrzeżeń. Na wykresach populacja ta określana jest skrótem: Europa UE+.

krajów azjatyckich z udziałem od 3,5% (ZUS) do 12,7% (MUW). Są to w dużej mierze osoby z krajów byłego Związku Radzieckiego. Reprezentanci innych regionów są nieliczni (zob. tab. 2.), jest to w sumie kilka osób. Należy jednak pamiętać, że rejestry te nie uwzględniają znacznej części uchodźców z Ukrainy, co znacznie zaniża i tak już wysoki udział obcokrajowców z Europy spoza UE w ogóle migrantów.

Rysunek 2. Struktura obcokrajowców w Oświęcimiu i Małopolsce według regionu obywatelstwa i źródła w 2023 roku



Źródło: UMO (2023), MUW (2023), ZUS (2023).

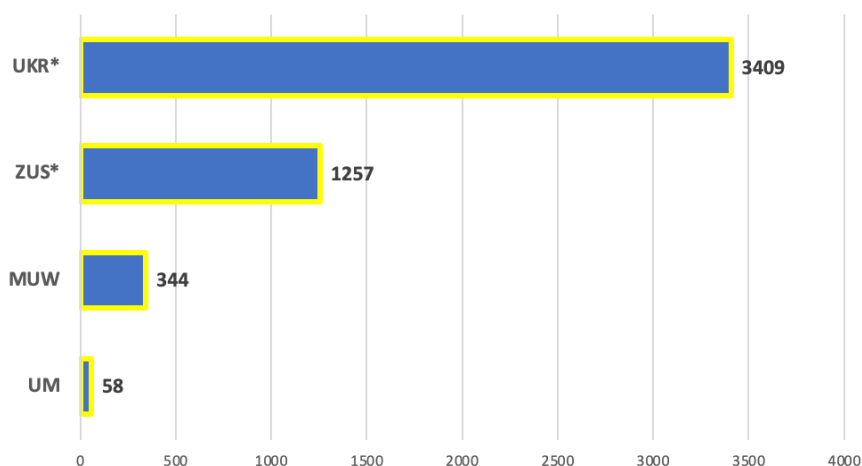
Tabela 2. Obcokrajowcy wg regionu obywatelstwa w 2023 roku według źródła

Region	Oświęcim			Małopolska	
	UM	MUW	ZUS*	MUW	ZUS*
Europa UE+	21	43	43	10695	6279
Europa nieUE+	67	379	1350	59600	74662
Afryka	3	2	0	1501	1891
Azja	11	63	53	9769	9897
Ameryka Północna	0	1	0	747	333
Ameryka Południowa	3	10	0	1531	1812
Australia i Oceania	0	0	0	71	134
Inni (BD)	3	0	55	55	541

Źródło: UMO (2023), MUW (2023), ZUS (2023).

Ukraińcy są najliczniejszą grupą migrantów w Oświęcimiu, co potwierdzają wszystkie dostępne rejestry. Dane pochodzące z legalizacji pobytu MUW wskazują na 344 osoby z tego kraju, co stanowi około 69% wszystkich obcokrajowców rezydujących w Oświęcimiu (zob. rys. 3). Z kolei informacje z meldunków UMO wskazują na liczbę jedynie 58 osób (54% imigrantów). Baza ZUS obejmuje natomiast 1257 pracujących na terenie powiatu oświęcimskiego – prawie 84% cudzoziemców. Jednak rejestr UKR wskazuje na prawie trzykrotnie więcej migrantów z tego kraju - 3409 osób znajdujących się w bazie w lipcu 2023 roku.

Rysunek 3. Liczba obywateli Ukrainy w Oświęcimiu w 2023 roku według źródła danych



Źródło: UMO (2023), MUW (2023), ZUS (2023), UKR (2023).

W zestawieniu dziesięciu najliczniejszych krajów pochodzenia migrantów w Oświęcimiu, oprócz Ukrainy znajdują się kraje europejskie i azjatyckie. Z krajów Europy spoza Unii Europejskiej odnajdujemy: Białoruś, Gruzję, Rosję i Mołdawię (zob. tab. 2.). Wśród reprezentantów krajów Unii Europejskiej są natomiast: Włosi, Niemcy, Czesi, Bułgarzy i Hiszpanie. Z krajów azjatyckich są głównie przedstawiciele byłych republik ZSRR takich jak: Armenia, Turkmenistan i Uzbekistan, a także z innych części tego kontynentu jak: Bangladesz, Turcja, Wietnam i Chiny. W sumie reprezentanci 10 krajów stanowią od 83% (UMO) do 93% (ZUS) wszystkich cudzoziemców. W Krakowie, dla porównania, „pierwsza dziesiątka” stanowi około 80-85% wszystkich migrantów.

Tabela 3. Ranking krajów pochodzenia obcokrajowców według liczby obcokrajowców w 2023 roku

Pozycja	Źródło					
	UM		MUW		ZUS*	
	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba
1	UKRAINA	58	UKRAINA	344	UKRAINA	1257
2	BIAŁORUŚ	5	BANGLADESZ	16	GRUZJA	51
3	TURCJA	5	BIAŁORUŚ	12	BIAŁORUŚ	25
4	WŁOCHY	5	CHINY	12	BANGLADESZ	20
5	NIEMCY	4	ROSJA	12	MOŁDAWIA	11
6	ROSJA	4	WŁOCHY	9	HISZPANIA	9
7	CZECHY	3	BRAZYLIA	8	WIETNAM	7
8	BUŁGARIA	2	GRUZJA	8	ARMENIA	6
9	CHINY	2	TURKMENISTAN	7	CZECHY	6
10	EGIPT	2	UZBEKISTAN	6	ROSJA	6
x	RAZEM	90	x	434	x	1 398
x	UDZIAŁ	83.3%	x	87.1%	x	93.1%

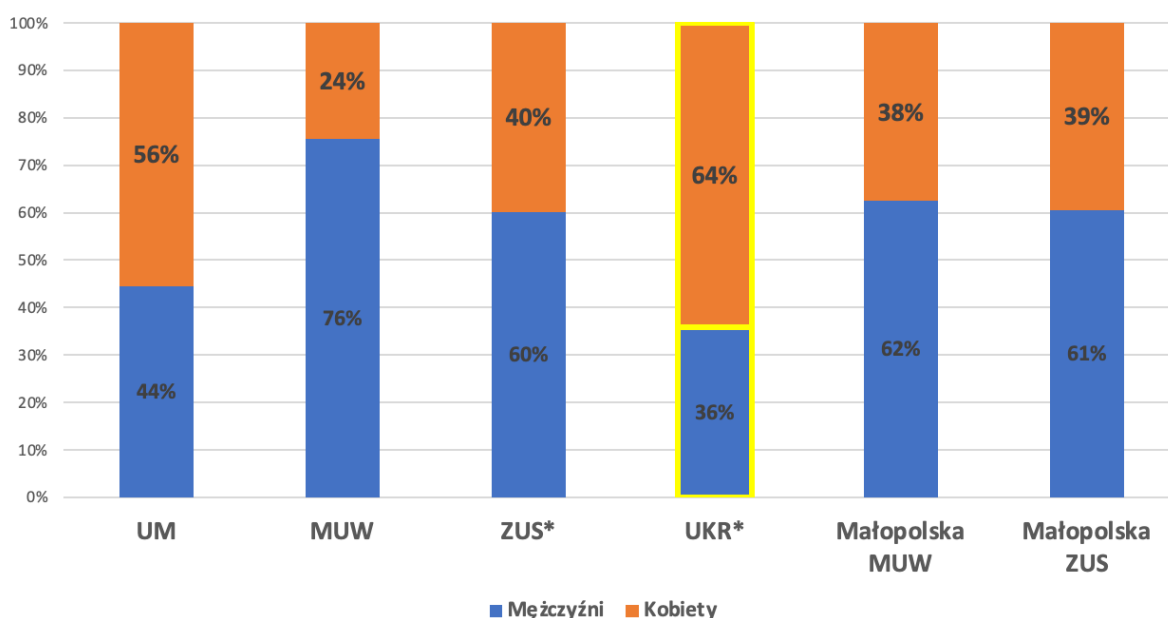
Źródło: UMO (2023), MUW (2023), ZUS (2023).

Struktura populacji obcokrajowców według wieku i płci

Struktura według płci obcokrajowców mieszkających w Oświęcimiu różni się istotnie w zależności od źródła. Wśród osób zameldowanych większy udział mają kobiety – 56%. Jeszcze większy udział tej płci obserwujemy wśród Ukraińców znajdujących się w rejestrze UKR, w którym stanowią one 64% populacji, a wśród dorosłych w wieku 20 i więcej lat – aż 82% (zob. rys. 4.).

Inną obserwację można poczynić śledząc dane ZUS i MUW. W populacji zatrudnionych na terenie powiatu oświęcimskiego sześciu na dziesięciu to mężczyźni. Jeszcze większy udział mężczyzn widoczny jest w bazie legalizacji pobytu MUW, gdzie udział mężczyzn wynosi 76%. Na podstawie zaprezentowanych danych nie można jednoznacznie stwierdzić w jakim stopniu zbalansowana pod względem płci jest populacja migrantów w Oświęcimiu.

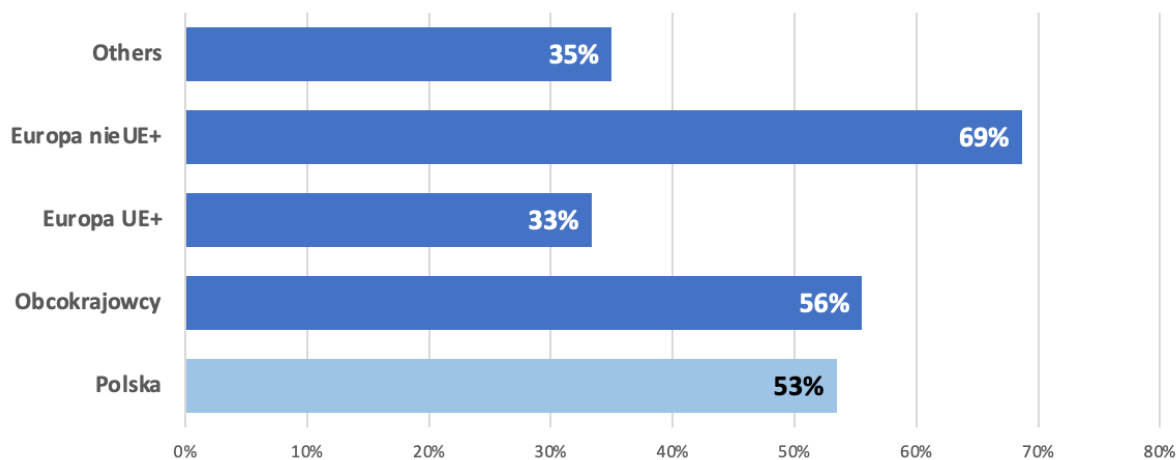
Rysunek 4. Struktura populacji obcokrajowców wg płci w 2023 roku wg źródła



Źródło: UMO (2023), MUW (2023), ZUS (2023), UKR (2023).

Przewaga liczebna kobiet w rejestrze zameldowanych wynika z dużego udziału kobiet w populacji pochodzącej z krajów europejskich spoza Unii Europejskiej, który wynosi 69% (zob. rys. 5.). W pozostałych grupach więcej jest mężczyzn niż kobiet.

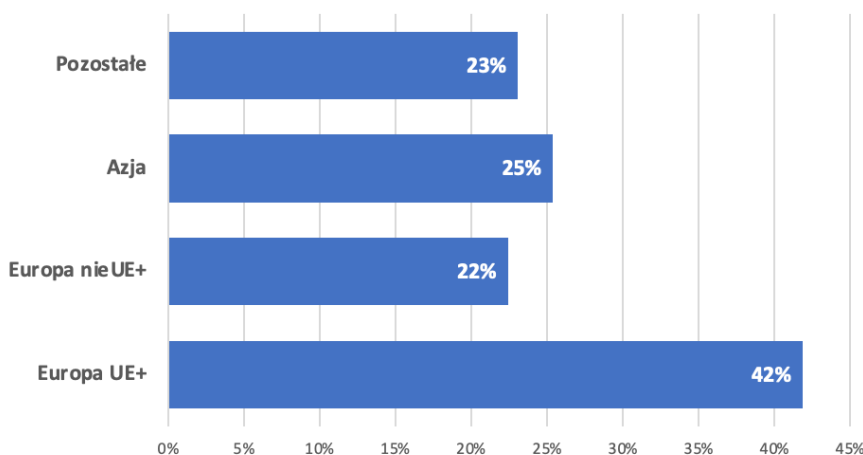
Rysunek 5. Udział kobiet w populacji obcokrajowców wg regionu pochodzenia w 2023 roku według danych Urzędu Miasta Oświęcimia



Źródło: UMO (2023).

Interesujące rezultaty przynosi analiza struktury według płci na podstawie danych MUW. Najbardziej zbalansowaną grupą są cudzoziemcy z krajów Unii Europejskiej, gdzie na dziesięciu migrantów czterech jest kobietami (zob. rys. 6.). Z doświadczeń z badań w innych rejonach Małopolski wynika, że w grupie tej zwykle jest bardzo mały udział kobiet w porównaniu z grupami z innych rejonów świata (np. badania w Krakowie, Małopolsce). W przypadku Oświęcimia jest inaczej. W pozostałych grupach tylko około dwóch na dziesięciu imigrantów to kobiety. Oczywiście trzeba pamiętać, że grupa obywateli Unii Europejskiej jest niewielka, liczy około czterdziestu osób.

Rysunek 6. Udział kobiet w populacji obcokrajowców według regionu pochodzenia w 2023 roku według danych MUW

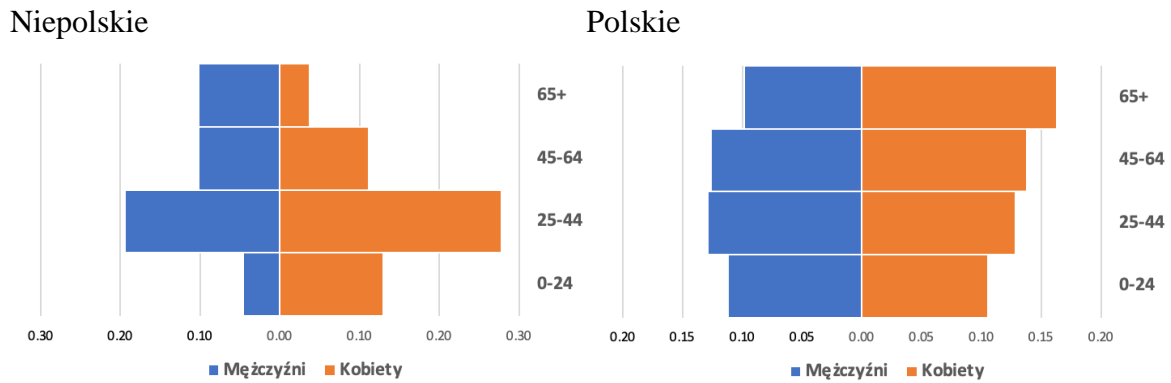


Źródło: MUW (2023).

Analiza potwierdza, że imigrantami w Oświęcimiu są przede wszystkim osoby w tak zwanym wieku mobilnym. Według danych UMO około 47% migrantów było w wieku 25-44 lata (zob. rys. 7.), w tym zdecydowana większość to kobiety (28%, mężczyźni 19%). Struktura ta jest

zdecydowanie różna od tej obserwowanej wśród zameldowanych osób obywatelstwa polskiego, gdzie największe udziały zanotowano wśród starszych kobiet.

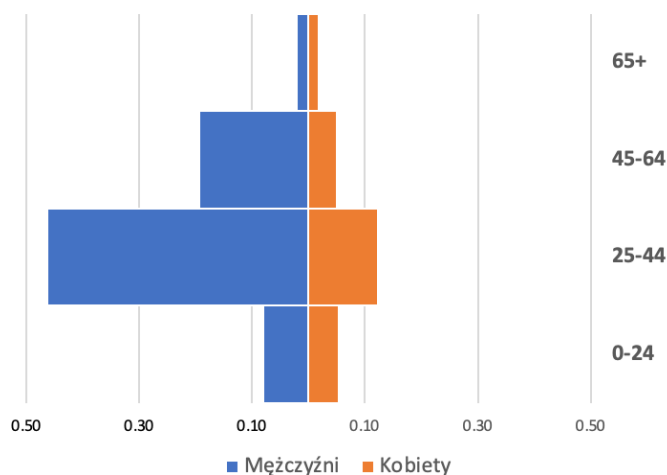
Rysunek 7. Struktura wieku i płci ludności z obywatelstwem niepolskim i polskim w Oświęcimiu w 2023 roku według danych UMO



Źródło: UMO (2023).

Inny obraz wyłania się z analizy danych z bazy legalizacji MUW. Tutaj również dominują osoby w wieku 25-44 lata – 58% populacji obcokrajowców, ale w odróżnieniu od danych o zameldowaniu, w tym przypadku we wszystkich grupach wiekowych zdecydowanie dominują mężczyźni (zob. rys. 8.). Wskaźnik maskulinizacji w grupie 25-44 lata wynosi 377, co oznacza, że na 100 kobiet przypada 377 mężczyzn.

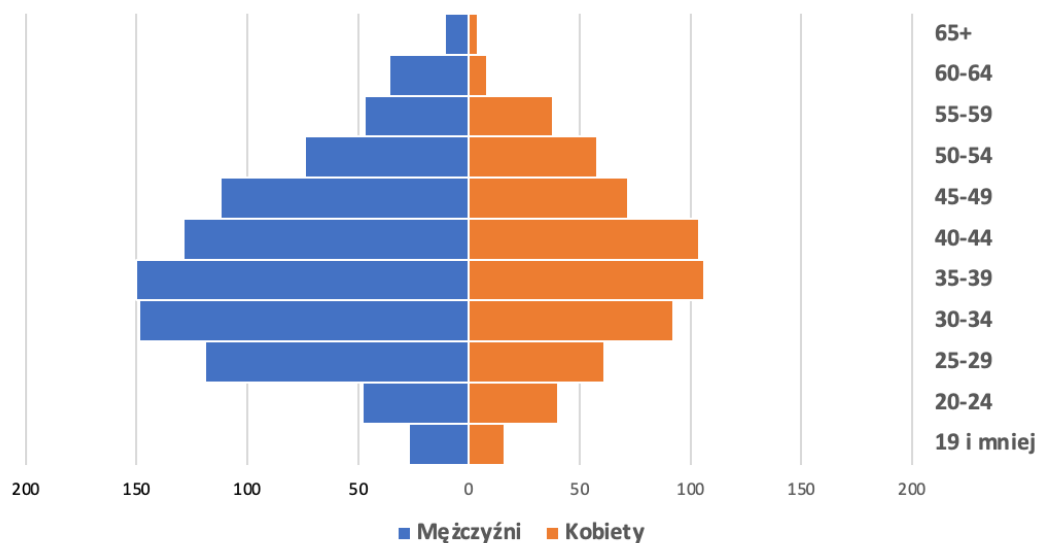
Rysunek 8. Struktura według wieku i płci obcokrajowców w Oświęcimiu w 2023 według danych MUW



Źródło: MUW (2023).

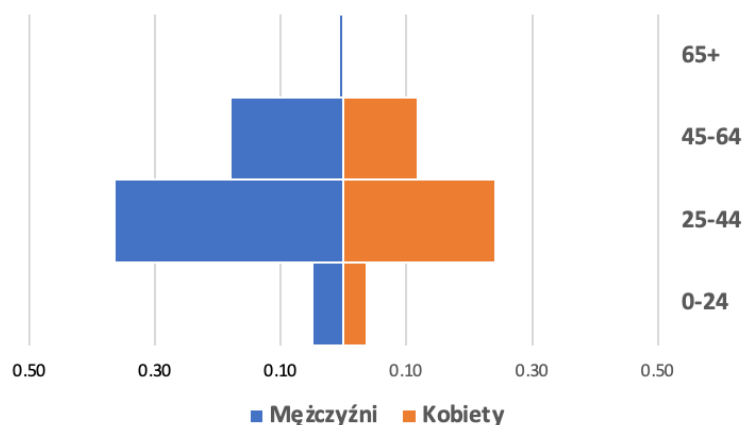
Analizując dane ZUS o płacących składki można zauważyć, że we wszystkich grupach wiekowych więcej jest mężczyzn niż kobiet (zob. rys. 9. i 10.). W grupie do 60. roku życia największa różnica występuje w grupie 25-29 lat, gdzie współczynnik maskulinizacji wynosi 195 (c=100). Oznacza to, że na 100 kobiet przypada 195 mężczyzn. Jako że jest to grupa pracujących, najbardziej liczebne są roczniki w wieku 30-44 lat.

Rysunek 9. Struktura według wieku i płci obcokrajowców w powiecie oświęcimskim w 2023 roku według danych ZUS (liczebność)



Źródło: ZUS (2023).

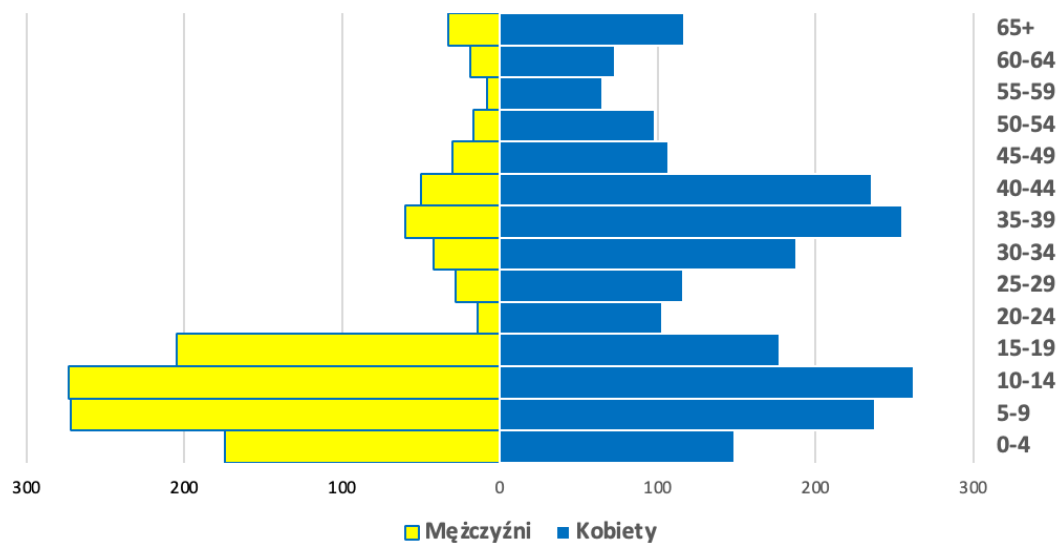
Rysunek 10. Struktura według wieku i płci obcokrajowców w powiecie oświęcimskim w 2023 według danych ZUS (udział)



Źródło: ZUS (2023).

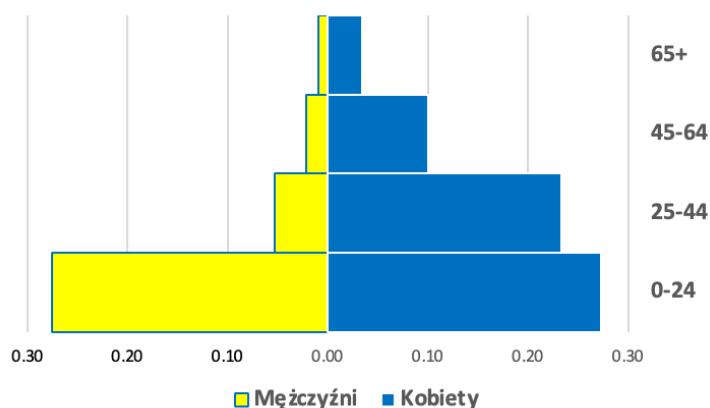
Ze względu na bardzo dużą migrację uchodźców w wyniku wojny w Ukrainie, przedstawiona powyżej struktura wieku i płci obcokrajowców w dużej mierze nie uwzględnia znacznej części populacji Ukraińców. W celu uzupełnienia tej luki prezentujemy informacje z rejestru UKR. Rysunki 11. i 12. obrazują strukturę tej grupy. Można zauważyć, że populacja ta jest specyficzna i odmienna ze względu na omawiane w tej części raportu charakterystyki. Przede wszystkim przeważają w niej kobiety, które stanowią 64% populacji. W populacji dorosłych w wieku 20 i więcej lat mają one udział prawie 82%. Wśród nich najwięcej jest kobiet w wieku 35-44 lat – 14% zarejestrowanej populacji. Kolejną ważną obserwacją jest fakt, że połowa populacji jest w wieku do 25. roku życia (55%). Jest to typowy profil uchodźców z Ukrainy do Polski, obserwowany na różnym poziomie agregacji przestrzennej.

Rysunek 11. Struktura według wieku i płci Ukraińców w powiecie oświęcimskim w 2023 roku według danych UKR (liczebność)



Źródło: UKR (2023).

Rysunek 12. Struktura według wieku i płci Ukraińców w powiecie oświęcimskim w 2023 roku według danych UKR (udział)



Źródło: UKR (2023).

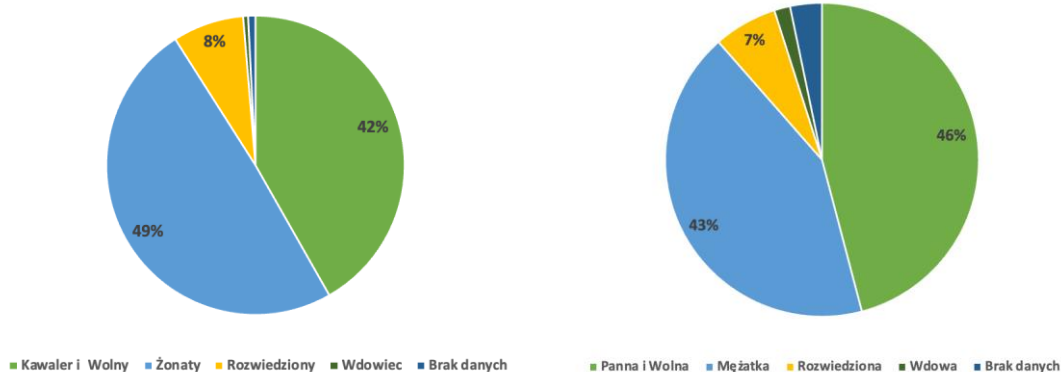
Struktura populacji obcokrajowców według stanu cywilnego

Według danych z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Oświęcimiu w 2023 roku wśród mężczyzn obcokrajowców najwięcej było osób w związkach małżeńskich. Prawie połowa (49%) wskazała ten stan cywilny. Stan wolny zadeklarowało 41% mężczyzn. Resztę stanowili rozwiedzeni (7%) i wdowcy (1%) (zob. rys. 13.).

Rysunek 13. Struktura obcokrajowców według stanu cywilnego w Oświęcimiu w 2023 roku

Mężczyźni

Kobiety



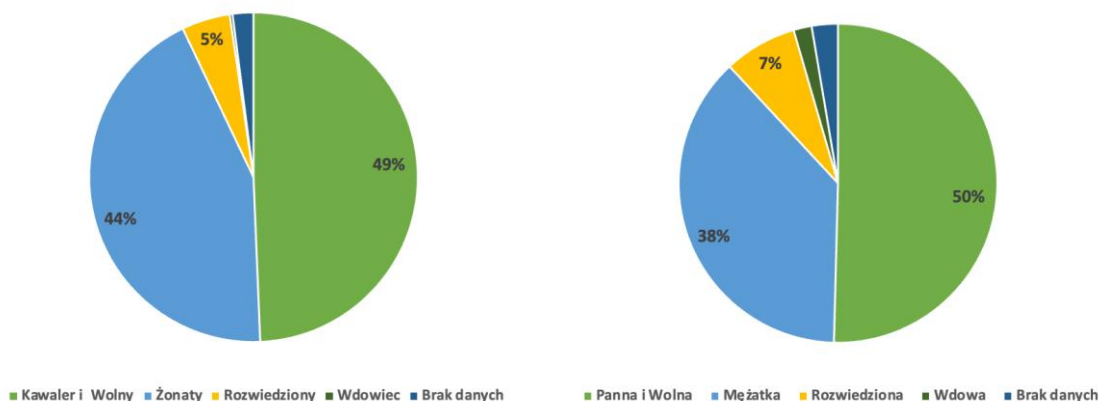
Źródło: MUW (2023).

W populacji kobiet najliczniejszą grupę stanowiły osoby stanu wolnego – 46%, a następnie te w związkach małżeńskich. Udział rozwiedzionych wynosił 7%, a wdów 2%. W porównaniu do struktury obcokrajowców według stanu cywilnego w całej Małopolsce (zob. rys. 14.), w wśród tych mieszkających w Oświęcimiu obserwujemy większe udziały osób w związkach małżeńskich, zarówno w populacji mężczyzn, jak i kobiet. Różnice te nie są jednak duże i wynoszą około 5 punktów procentowych.

Rysunek 14. Struktura obcokrajowców według stanu cywilnego w województwie małopolskim w 2023 roku

Mężczyźni

Kobiety



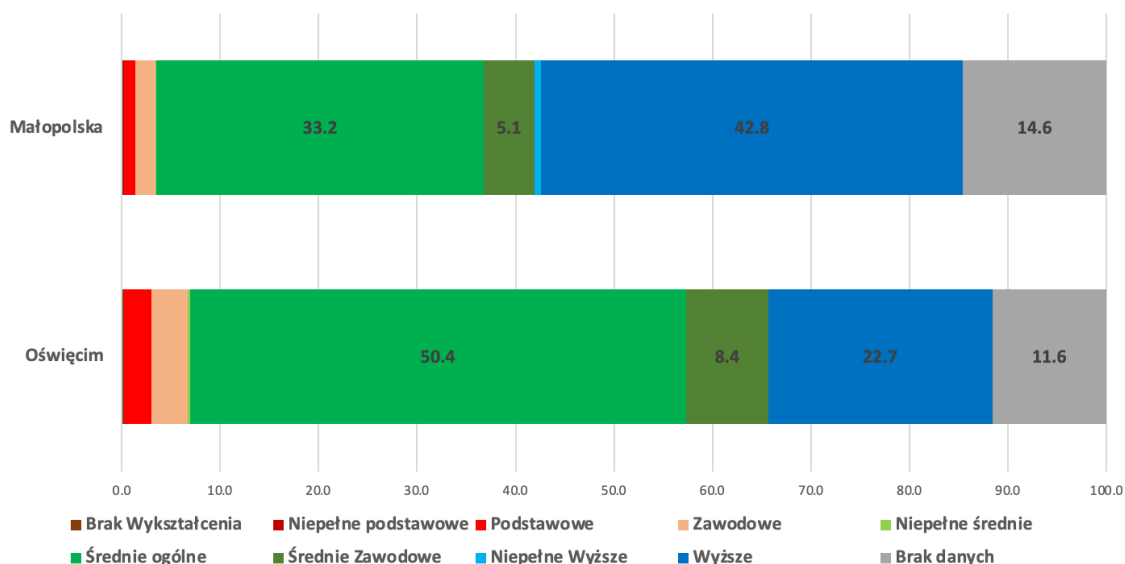
Źródło: MUW (2023).

Struktura wykształcenia populacji obcokrajowców

Analiza danych o wykształceniu pochodzących z MUM wskazuje, że cudzoziemcy mieszkający w Oświęcimiu są zdecydowanie gorzej wykształceni w porównaniu z migrantami ogółem w województwie małopolskim. Wśród osób w wieku 25 i więcej lat jedynie około 23% z nich posiada wykształcenie wyższe (uwzględniając 11,6% przypadków braku danych). W Małopolsce udział ten wynosi 43% (14,6% braku danych) (zob. rys. 15.). Około 60% posiada

natomiast wykształcenie średnie – ogólne (50,4%) oraz zawodowe (8,4%). Udział wykształcenia poniżej średniego wynosi około 3%.

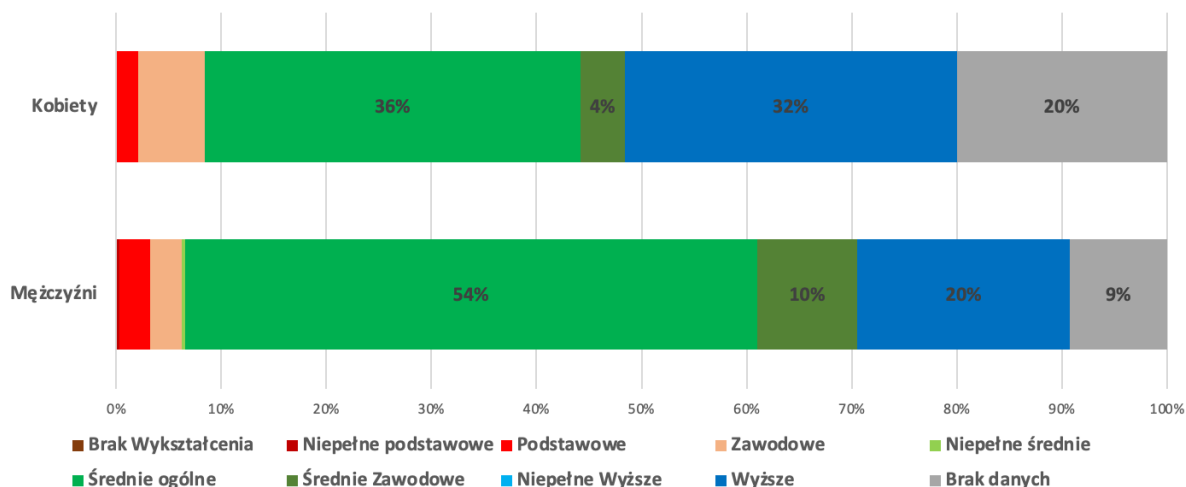
Rysunek 15. Struktura wykształcenia wśród obcokrajowców w wieku 25 i więcej lat z zalegalizowanym pobytem w RP w Oświęcimiu oraz Małopolsce w 2023 roku według danych MUW



Źródło: MUW (2023).

Kolejną ważną obserwacją jest fakt, że kobiety są istotnie lepiej wykształcone niż mężczyźni w populacji migrantów. W rejestrze MUW 32% kobiet i 20% mężczyzn zadeklarowało ukończenie najwyższego poziomu edukacji (zob. rys. 16.). Wśród kobiet prawie 20% nie zadeklarowało jednak wykształcenia. Po wyeliminowaniu braków odpowiedzi różnica między tymi grupami płci wynosi aż 17 punktów procentowych (39% vs. 22%) (zob. tab. 4.).

Rysunek 16. Struktura wykształcenia według płci wśród obcokrajowców w wieku 25 i więcej lat z zalegalizowanym pobytem w RP w Oświęcimiu w 2023 roku według danych MUW



Źródło: MUW (2023).

Tabela 4. Struktura wykształcenia obcokrajowców w Oświęcimiu w wieku 25 i więcej lat według płci w 2023 roku, bez uwzględnienia braku danych

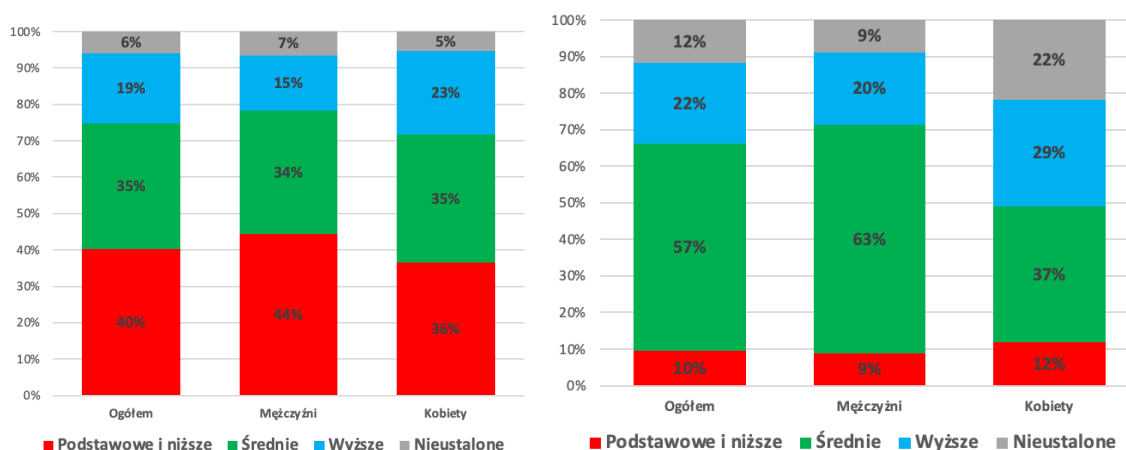
Wykształcenie	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Brak Wykształcenia	0%	0%	0%
Niepełne podstawowe	0%	0%	0%
Podstawowe	3%	3%	3%
Zawodowe	3%	8%	4%
Niepełne średnie	0%	0%	0%
Średnie ogólne	60%	45%	57%
Średnie Zawodowe	10%	5%	9%
Niepełne Wyższe	0%	0%	0%
Wyższe	22%	39%	26%

Źródło: MUW (2023).

Porównując wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 dla całej populacji powiatu oświęcimskiego z informacjami z bazy MUW można zaobserwować znaczącą różnicę w strukturze wykształcenia między populacją obywateli polskich i niepolskich (zob. rys. 17.). Co do udziału osób z wyższym wykształceniem w populacji w wieku 13 i więcej lat różnice są stosunkowo niewielkie. W całym powiecie ten poziom wykształcenia miało 19% osób (15% mężczyźni, 23% kobiety), a wśród migrantów 22% (odpowiednio 20% i 29%). Duża rozbieżność jest natomiast w udziale osób z podstawowym lub niższym wykształceniem. Podczas, gdy w całej populacji udział ten wynosi 40% osób (44% mężczyźni, 36% kobiety), to wśród cudzoziemców jest to 10%. Takie różnice są zrozumiałe ze względu na mniejszą skłonność osób słabo wykształconych do emigracji, głównie ze względu ich niedopasowanie do rynku pracy kraju przyjmującego (w tym znajomość języków obcych) oraz brak zasobów umożliwiających migrację.

Rysunek 17. Struktura wykształcenia mieszkańców oraz obcokrajowców w Oświęcimiu w wieku 13 i więcej lat

Mieszkańcy powiatu oświęcimskiego (NSP 2021) Obcokrajowcy w Oświęcimiu (MUW 2023)

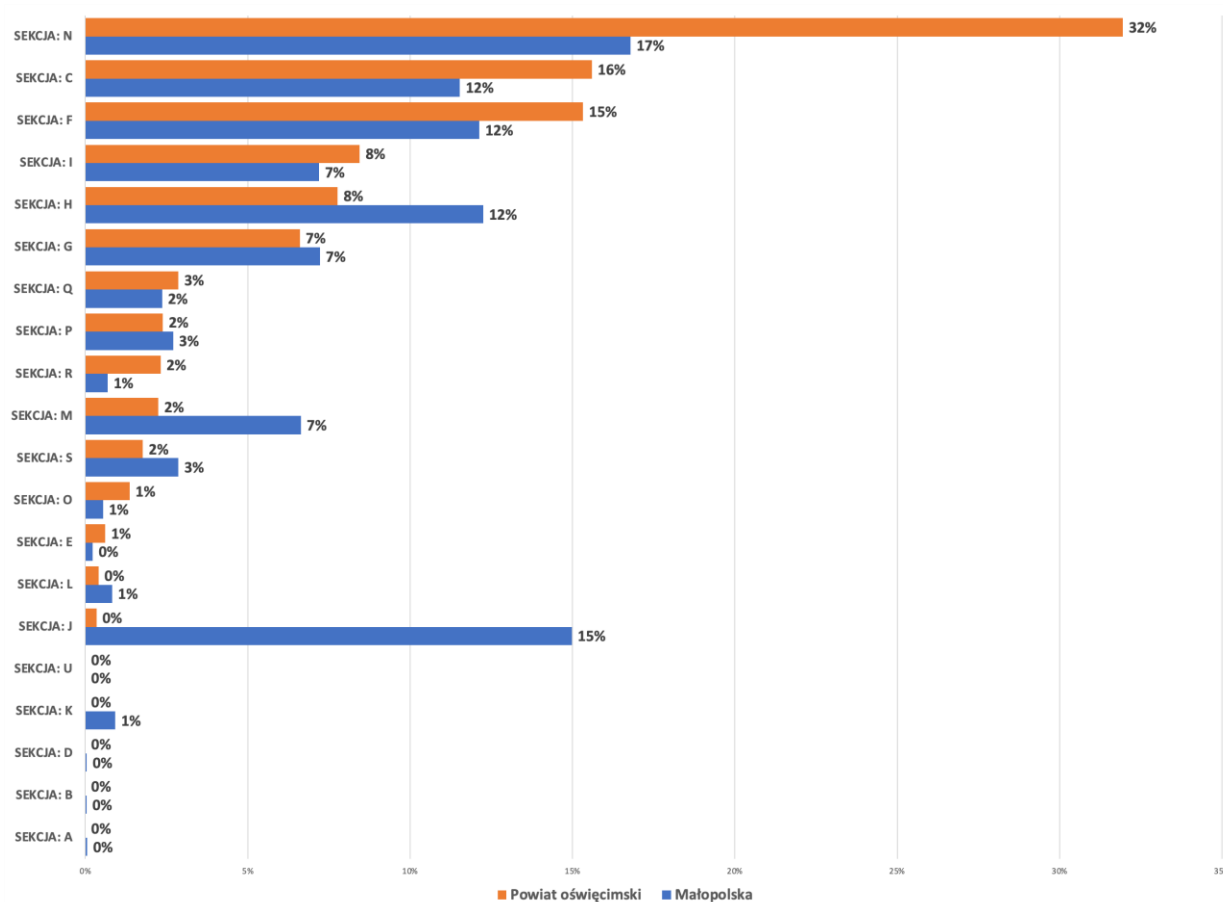


Źródło: GUS (2021) oraz MUW (2023).

Struktura obcokrajowców według sektora zatrudnienia

Analiza danych ZUS wskazuje, że branżą, która zatrudnia zdecydowanie największą liczbę migrantów jest *Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca* (sekcja N). W tym sektorze pracuje 32% obcokrajowców w powiecie oświęcimskim (zob. rys. 18.). Poziom ten jest dwukrotnie wyższy niż ten obserwowany w województwie małopolskim. Niestety, na podstawie nazwy sektora nie można określić dokładnego profilu działalności tych migrantów, ponieważ w tej kategorii rejestrowane są przede wszystkim agencje pracy tymczasowej. Kolejnymi branżami są *Przetwórstwo przemysłowe* (sekcja C) - 16% oraz *Budownictwo* (sekcja F) - 15%. Udział pozostałych sektorów nie przekracza 10%. W odróżnieniu od sytuacji w całej Małopolsce w powiecie oświęcimskim nie zatrudnia się w sektorze *Informacja i Komunikacja* (sekcja J) (w Małopolsce – 15%) oraz w niewielkim stopniu w sektorze *Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna* (2% vs 7% w województwie) oraz w branży *Transport i gospodarka magazynowa* (8% vs 12%).

Rysunek 18. Obcokrajowcy w według sektora zatrudnienia w 2023 roku



Źródło: ZUS (2023).

Legenda – opis sekcji

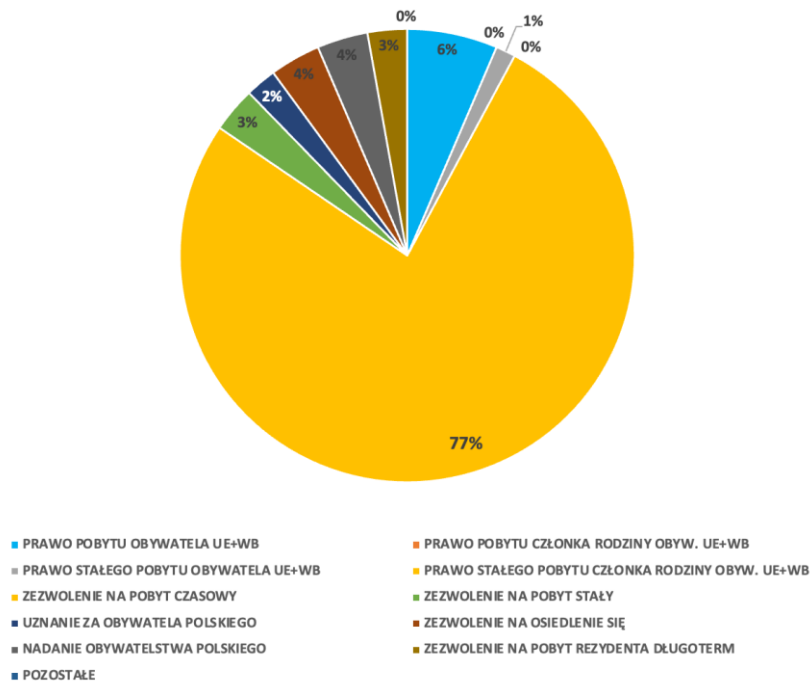
Oznaczenie	Nazwa sekcji
SEKCJA: A	ROLNICTWO, LEŚNICTWO, ŁOWIECTWO I RYBACTWO
SEKCJA: B	GÓRNICTWO I WYDOBYWANIE
SEKCJA: C	PRZETWÓRSTWO PRZEMYSŁOWE
SEKCJA: D	WYTWARZANIE I ZAOPATRYWANIE W ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, GAZ, PARĘ WODNĄ, GORĄCĄ WODĘ I POWIETRZE DO UKŁADÓW KLIMATYZACYJNYCH
SEKCJA: E	DOSTAWA WODY; GOSPODAROWANIE ŚCIEKAMI I ODPADAMI ORAZ DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z REKULTYWACJĄ
SEKCJA: F	BUDOWNICTWO
SEKCJA: G	HANDEL HURTOWY I DETALICZNY; NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, WŁĄCZAJĄC MOTOCYKLE
SEKCJA: H	TRANSPORT I GOSPODARKA MAGAZYNOWA
SEKCJA: I	DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z ZAKWATEROWANIEM I USŁUGAMI GASTRONOMICZNYMI
SEKCJA: J	INFORMACJA I KOMUNIKACJA
SEKCJA: K	DZIAŁALNOŚĆ FINANSOWA I UBEZPIECZENIOWA
SEKCJA: L	DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z OBSŁUGĄ RYNKU NIERUCHOMOŚCI
SEKCJA: M	DZIAŁALNOŚĆ PROFESJONALNA, NAUKOWA I TECHNICZNA
SEKCJA: N	DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE USŁUG ADMINISTROWANIA I DZIAŁALNOŚĆ WSPIERAJĄCA
SEKCJA: O	ADMINISTRACJA PUBLICZNA I OBRONA NARODOWA; OBOWIĄZKOWE ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNE
SEKCJA: P	EDUKACJA
SEKCJA: Q	OPIEKA ZDROWOTNA I POMOC SPOŁECZNA
SEKCJA: R	DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z KULTURĄ, ROZRYWKĄ I REKREACJĄ
SEKCJA: S	POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA
SEKCJA: U	ORGANIZACJE I ZESPOŁY EKSTERYTORIALNE

Źródło: ZUS (2023).

Struktura populacji obcokrajowców według statusu prawnego

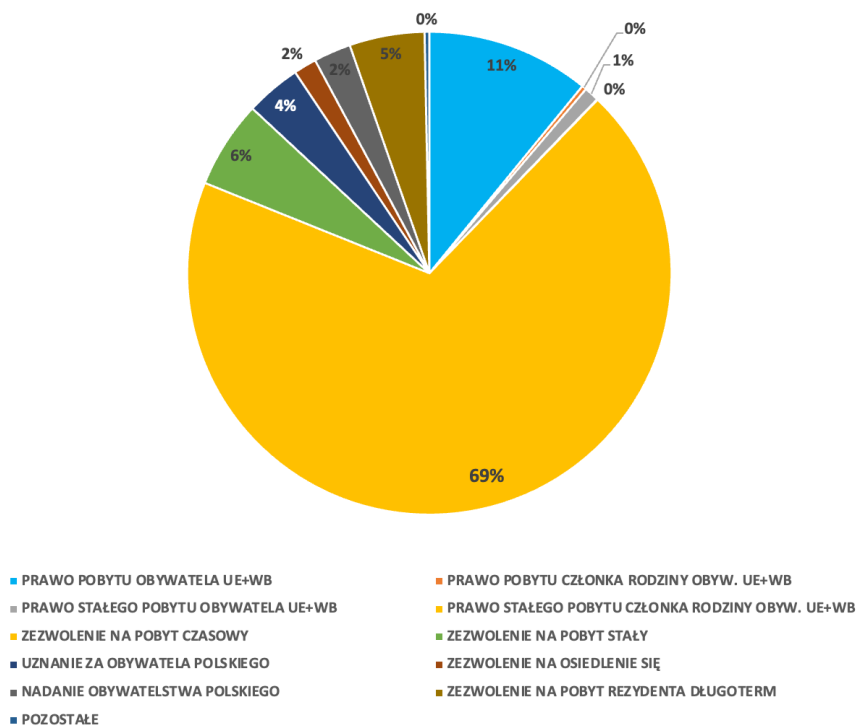
Cudzoziemcy z zalegalizowanym pobytem na terytorium Polski mieszkający w Oświęcimiu w zdecydowanej większości posiadają zezwolenie na pobyt czasowy (zob. rys. 19.). Aż 77% korzysta z tej formy legalizacji pobytu. Udział ten jest zdecydowanie wyższy niż średni dla całego województwa małopolskiego, który w 2023 roku wynosił 69% (zob. rys. 20.). Drugim typem migrantów są osoby realizujące prawo pobytu obywatela Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii – w sumie 32 osoby (6%). Pozostałe typy spraw w MUW są jednostkowymi przypadkami. Ich rozkład przedstawiono na rysunku 17. W stosunku do danych dla Małopolski dużo niższy udział zaobserwowano w kategorii zezwoleń na pobyt stały.

Rysunek 19. Struktura spraw o legalizację pobytu na terytorium RP wśród obcokrajowców w Oświęcimiu w 2023 roku



Źródło: MUW (2023).

Rysunek 20. Struktura spraw o legalizację pobytu na terytorium RP wśród obcokrajowców w województwie małopolskim w 2023 roku



Źródło: MUW (2023)

5. Rynek pracy

Mimo że powiat oświęcimski liczy zaledwie 153 125 mieszkańców, można stwierdzić, iż rynek pracy jest urozmaicony i umiędzynarodowiony. Dwa sektory wyróżniają się pod względem umiędzynarodowienia: pierwszy to duże zakłady chemiczne zatrudniające pracowników zagranicznych, zazwyczaj do robót niewymagających wysokich kwalifikacji. Drugi sektor to wyspecjalizowany rynek historyczno-edukacyjny związany z Miejscem Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Muzeum Żydowskie w Oświęcimiu, zatrudniające wysoko wykwalifikowanych pracowników i pracowniczki w dziedzinie konserwacji zabytków, tłumaczenia, historii czy edukacji. Do Oświęcimia przyjeżdżają także młode osoby na kilkumiesięczne staże czy wolontariat, szczególnie z Ukrainy i Niemiec, np. aby uczestniczyć w Europejskim Korpusie Solidarności. Powiązana z tym sektorem jest branża turystyczna: usługi gastronomiczne oraz usługi pilotażowe i transportowe. Tak jak wspomina respondent z sektora publicznego w mieście Oświęcim:

„jest wiele osób. To znaczy są też inne narodowości, które mieszkają w mieście Oświęcim. Natomiast myślę, że żadna z nich nie wyróżnia się jakąś większą liczbą tutaj. Dlatego dyskutujemy rzeczywiście przede wszystkim o Ukraińcach, ale tych narodowości w Oświęcimiu jest więcej. [...] miasto jest też poprzez swoją specyfikację miasta turystycznego, miejscem pracy wielu osób, które pochodzą z innych krajów i pracują jako tłumacze chociażby w miejscu pamięci Auschwitz-Birkenau, czy pracują jako wolontariusze, czy jako pracownicy wielu instytucji międzynarodowych tutaj w Oświęcimiu” (OSW_PL5).

Jak wynika z analizy rejestrowej, w sektorze budowlanym w Oświęcimiu pracuje 15% migrantów mieszkających w powiecie oświęcimskim, co plasuje go na trzecim miejscu pod względem zatrudnienia obcokrajowców. Tak jak w innych regionach Polski, ta branża mocno się zachwiała po 24 lutego 2022 roku, kiedy duża część pracowników ukraińskich wróciła do Ukrainy, aby wspomóc swój kraj (Dyląg, 2023).

„[...] czy to branża budowlana, która też przeżyła... przeżywała trudności związane z tym, że część pracowników, tych wcześniejszych pracowników, którzy jeszcze wcześniej przyjechali do Oświęcimia i także pochodzących z Ukrainy, bo część z nich po wybuchu konfliktu po prostu też wróciła na Ukrainę, tak, żeby wspomóc swój kraj w walce czy też w inny sposób. Później albo wracali albo nie wracali, no więc te potrzeby pracownicze w tych firmach się też pojawiały” (OSW_PL5).

Lokalni rolnicy czy producenci roślin zatrudniają również pracowników i pracownice na krótsze zlecenia, głównie do prac sezonowych. Po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny w Ukrainie migranci i migrantki przymusowi także tutaj znaleźli zatrudnienie.

Pośrednictwo i pomoc w szukaniu pracy

Pod względem systemu informacji dotyczącego znalezienia pracy oraz załatwiania formalności z tym związanych, respondenci i respondentki z doświadczeniem migracyjnym, zwłaszcza Ci, którzy przyjechali z Ukrainy przed 24 lutego 2022 roku, najczęściej wspominali o oparciu się na prywatnych sieciach kontaktów. Tak jak wspomina jeden rozmówca: *„Kolega właśnie co tu mieszkał już od 5 lat na ten czas, jak ja wyjeżdżałem, on mi podpowiedział, że mam sobie*

załatwić taką i taką wizę. Znalazł mi pracodawcę, który wyraził zgodę, że zatrudni mnie” (OSW_MIG3).

Należy także podkreślić rolę Urzędu Pracy w Oświęcimiu, który - zdaniem osoby z doświadczeniem migracyjnym, mieszkającej tu od ponad 10 lat - bardzo aktywnie działa na rzecz obcokrajowców i obcokrajowczyń, a szczególną rolę odegrał po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie.

„No wiem, że Urząd Pracy w Oświęcimiu tak powiem, pracuje bardzo otwarcie dla osób poszukujących pracy, zwłaszcza z Ukrainy. To odzew nadal jest duży, nie tak jak w innych miastach, bo też tak słyszałem od kolegów, że na początku wojny byli wszyscy otwarci bardzo, a później tak trochę to zaangażowanie coraz mniejsze było i wcale się skończyło. Nie mam do zarzucenia nic jakimś konkretnym urzędem, ale to tak w odczuciu pewnych osób wygląda. [...] U nas Oświęcimiu z tego, co słyszałem, to też sporo pomocy i nie tylko praca, tylko jakieś tam kursy, jakieś staże, cały czas jakieś programy są i sporo osób z tego skorzystało” (OSW_MIG3).

Podobne spostrzeżenie miała osoba pracująca w urzędzie państwowym, mówiąc szczególnie w kontekście przyjazdu uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy: *„Wspierał [Urząd Pracy]. Też zatrudniona była tam osoba ukraińskojęzyczna, która była w stanie z tymi osobami wszystkimi porozmawiać i współpracować” (OSW_PL2).*

Wybuch wojny i specustawa

Po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie została przyjęta specustawa z 12 marca 2022 roku, która nie tylko znacznie ułatwiła zatrudnienie osób z Ukrainy posiadających status UKR, ale także umożliwiła im łatwiejsze zakładanie własnej działalności gospodarczej, zwłaszcza w przypadku zatrudnienia na umowę o pracę (co wcześniej było niemożliwe dla obcokrajowców). Jeden z naszych respondentów opowiada o jego pozytywnym doświadczeniu w tym zakresie:

„Wydaje mi się, że pod tym względem jest w porządku, teraz, bo trochę to się pozmieniało od wybuchu wojny, w marcu 2022 wyszła specustawa, która dała możliwość założyć działalność gospodarczą dla obcokrajowca, który pracuje na etacie, bo wcześniej tego się nie dało zrobić. Dlatego od razu właśnie ja założyłem działalność i prowadzę ją do dzisiaj. [...] Ja chciałem już działać jako przedsiębiorca jeszcze w 2016, ale wiedziałem, że nie jest to łatwe i to właśnie dla mnie było przeszkodą. Jak wybuchła wojna sporo władze Polski ułatwiły dla obcokrajowców, zwłaszcza z Ukrainy. Akurat w tym momencie wydaje mi się, że jest bardzo, bardzo fajnie i prosto załatwić jakieś sprawy związane z przedsiębiorstwem” (OSW_MIG3).

Niemniej specustawa ma też swoje mankamenty. Uchodźczynie z Ukrainy niekiedy znajdują pracę w swoim zawodzie, lecz często pracują na umowach tymczasowych lub na stażach w sektorach wyspecjalizowanych (np. w Muzeum Auschwitz-Birkenau). Tymczasowy i zmieniający się charakter specustawy niewątpliwie pogłębia ten stan niepewności - zarówno dla migrantów i migrantek przymusowych, jak i dla pracodawców. Warto podjąć analizę potencjalnych skutków nowelizacji specustawy z 13 stycznia 2023 roku, która wycofała możliwości ubiegania się o zezwolenie na pobyt czasowy w uproszczonej procedurze po dziewięciu miesiącach pobytu w Polsce Ukraińców ze statusem UKR, a jednocześnie

wprowadziła możliwość ubiegania się o zezwolenie na pobyt czasowy - w celu podejmowania pracy, pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji (*Blue Card*), prowadzenia działalności gospodarczej - na zasadach ogólnych². O tymczasowym charakterze pracy mówi jeden z urzędników:

„Większość z tych osób, która została, pracuje, ale najczęściej są to albo staże, albo zlecenia, albo tego typu. Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu dość mocno tutaj i przychylnie patrzył na tę sytuację. Jeżeli chodzi o staże dla tych osób, no jeżeli chodzi o nas, my też staraliśmy się jak najbardziej wspierać i rozmawiać z tymi naszymi lokalnymi przedsiębiorcami, instytucjami, żeby brały te osoby. I wiemy, że nasz Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji jedną osobę zatrudnił na staż. Wiemy, że jeden z LTS-ów zatrudnił stażystę. Wiemy, że jedna pani też była gospodarzem w domu ludowym, który miał [dbać] o czystość, porządek wokół budynku. Więc wiemy, że jeden z właścicieli hoteli, który gościli Ukraińców, też zatrudnia te osoby. Lokalni rolnicy czy tego typu producenci roślin i tak dalej też mają dość dużo tych pracowników. Tylko nie są to takie stałe prace, są to bardziej zlecenia, sezonówki” (OSW_PL2).

Warto wspomnieć tutaj o zaangażowaniu dużych firm, które przed wybuchem wojny zatrudniały obcokrajowców, w szczególności mężczyzn z Ukrainy. Tak jak w innych polskich miastach, przedsiębiorstwa te często straciły dużą część swoich pracowników, którzy pojechali z powrotem do Ukrainy, aby walczyć o swój kraj³. Warto zauważyć, że te firmy bardzo zaangażowały się we wsparcie rodzin swoich pracowników, organizując transporty i zapewniając opiekę w Polsce.

„[...] było duże zaangażowanie z ich strony w tą działalność taką, więc tych osób dość dużo też przyjeżdżało z tych rodzin i potem też tam trafiali do pracy. B: Czyli Ukraińców i Ukrainek trochę tutaj wcześniej już mieszkało przed wojną? R: Tak, tylko że głównie mieszkali mężczyźni, którzy pracowali. I tutaj w czasie wojny się to dość mocno zmieniło i tam naprawdę część firm, które nawet miały specjalne miejsca noclegowe wcześniej dla pracowników z Ukrainy, przekształciły te miejsca. Ci pracownicy wyjechali, a na ich miejsce przyjechały ich rodziny. I takie sytuacje też się zdarzały. B: I te osoby były ponownie zatrudnione, te kobiety, czy to były bardziej takie miejsca noclegowe? R: Nie, bardziej noclegowe” (OSW_PL2).

„No u nas też obecność [nazwa firmy] w [miejsce], to jest firma ogrodnicza, gdzie dość dużo było Ukraińców w pracy już wcześniej. I jak gdyby to też mocno...bardzo dużo osób przyjechało z tamtych rodzin. [Nazwa firmy] też był mocno zaangażowany w samo ratowanie ludzi, przywożenie ludzi z granicy” (OSW_PL2).

Wyzwania związane z rynkiem pracy

Wyzwania związane z wejściem na rynek pracy dla obcokrajowców i obcokrajowczyń mieszkających w powiecie oświęcimskim są w dużej mierze zbieżne z barierami obecnymi w innych miejscowościach. Są to m.in.: bariery komunikacyjne związane z trudnościami językowymi, problemy z nostryfikacją dyplomów oraz niskie płace. Do tych problemów

² Ustawa z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, w szczególności art 1, pkt 21-22.

³ Por. raport pt. „Imigranci ekonomiczni i przymusowi w Nowym Sączu” przygotowany w ramach projektu „Małopolska otwarta”.

dochodzą kwestie logistyczne związane z ograniczonym dostępem do środków transportu i trudnościami z dojazdem do pracy.

Pierwsza bariera, językowa, jest dość powszechna, szczególnie w branżach, w których wymagane jest specjalistyczne słownictwo. Można przypuszczać, że w przyszłości, jeśli do Oświęcimia będzie przyjeżdżała większa liczba osób z innych państw świata - jak to wynika z trendów demograficznych dotyczących migracji do Polski (Pędziwiatr, Stonawski, Brzozowski, 2022) - bariery językowe mogą stanowić większe wyzwanie. Jednak w obecnej chwili, nasi rozmówcy i rozmówczynie, zarówno osoby z Ukrainy oraz osoby z Polski pracujące w Oświęcimiu, uważają, że bariera językowa jest do pokonania w dosyć krótkim czasie.

„Teraz wydaje się, że sytuacja się nieco ustabilizowała. To znaczy już ten czas pobytu tych osób, które pozostały tutaj jest dłuższy, więc chociażby te kwestie językowe też zostały przełamane. I wydaje się, że generalnie sytuacja już się trochę unormowała i powiedzmy jest teraz łatwiej, jeśli chodzi o dostęp do rynku pracy” (OSW_PL5).

Z większymi trudnościami wiąże się proces nostryfikacji dyplomów lub, jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, uznanie kwalifikacji zawodowych. Weryfikacja dokumentów zajmuje dużo czasu, a w międzyczasie jest trudno znaleźć stałą pracę w zawodzie. Tak jak wyjaśnia respondentka:

“Potrzebowałam nostryfikacji swojego zawodu. I złożyłam wszystkie swoje papiery do Ministerstwa Kultury do Warszawy. I tam są, leżą do teraz. Czekam na odpowiedzi. No ministerstwo jest bardzo zajęte. [...] I one chyba robiły dla jednej pani z Portugalii, dla jednej konserwatorki jakieś lata wcześniej. Był jakiś taki precedens, że coś takiego było robione. I teraz ja i moja koleżanka podały te dokumenty, wszystkie tam... Kim my jesteśmy, jaki jest poziom zawodu. Wszystko przetłumaczone na język polski. I od marca tam leżą. I czekam, nie wiem, czekam na decyzję. Bo koleżanki robiły nostryfikacje dyplomów w Krakowie, to trwało chyba 5 miesięcy. Nostryfikacja trwała tyle czasu” (OSW_MIG6)

Problem z uznaniem odpowiednich kwalifikacji lub stażu pracy w Polsce ma także wpływ na wysokość wynagrodzenia obcokrajowców i obcokrajowczyń pracujących w poszczególnych branżach. Niskie płace mogą być także związane niekiedy z nieuczciwymi praktykami pracodawców i pracodawczyń, którzy zatrudniają migrantów i migrantki na mniej korzystnych zasadach. Tak jak oświadczył rozmówca z zagranicy:

„Natomiast na ten moment, jak już wyjeżdżałem, to się dowiedziałem, że pracodawca jednak zrezygnował i nie chciał mnie przyjąć, bo on zmienił siedzibę i się przeprowadził aż do [miejsce], to jest tam bliżej do Niemiec, no i zaproponował mi taką śmieszoną wypłatę, żebym do niego [nie] jechał” (OSW_MIG3).

Ostatnie wyzwanie, które pojawiło się w trakcie rozmów, zarówno z obcokrajowczyniami i obcokrajowcami mieszkającymi w powiecie, jak i z urzędnikami i urzędniczkami administracji publicznej, to kwestia transportu. Ze szczególnymi trudnościami mierzą się osoby, które nie posługują się własnym samochodem - najczęściej uchodźczynie i uchodźcy z Ukrainy, mieszkający w miejscach zbiorowego zakwaterowania w gminie Oświęcim. Tak jak wyjaśnia respondent jednego z urzędów:

„U nas niestety problemem też w gminie był ten transport. Bo w momencie, w którym myśmy mieli ten nasz dworek w Porębie Wielkiej, to nawet dojazdy do Oświęcimia wiązały się z dojazdem autobusem. Autobusy szybko przestały być darmowe, ale też jeździły 4-5 na dzień. I jeszcze przy dzieciach, jeśli się pojawiały dzieci... U nas wszystkie te osoby, które u nas były, to były matki z dziećmi, ewentualnie starsze osoby, no to wtedy się pojawiał lekki problem z tą pracą i mimo chęci czasami ta praca ciężka była do organizowania” (OSW_PL2).

6. Opieka nad dziećmi i edukacja

Wybuch pełnoskalowej wojny w Ukrainie zmienił sytuację w zakresie opieki nad dziećmi oraz przygotowania systemu oświaty do integracji uczennic i uczniów zagranicznych w powiecie oświęcimskim. Przed tym wydarzeniem, na podstawie statystyk przedstawionych w analizie rejestrowej, można uznać że liczba uczniów z doświadczeniem migracyjnym była znikoma. Warto zwrócić uwagę na to, jak świadomość i edukacja historyczna związana z doświadczeniem Zagłady oraz edukacja antydyskryminacyjna, np. warsztaty dla nauczycielek i nauczycieli prowadzone przez lata przez Akademię Edukacji Antydyskryminacyjnej przy Muzeum Żydowskim w Oświęcimiu, mogły mieć wpływ na przygotowanie szkół i kadry pedagogicznej, wraz z uczniami, do przyjęcia oraz integracji dzieci i młodzieży z doświadczeniem uchodźstwa w 2022 roku. W rozmowach pojawiły się wzmianki na ten temat i zasługują one na dalsze badania, które uzupełniłyby wyniki poprzednich ważnych analiz w tej kwestii (por. Wójcik i Bilewicz, 2012).

Warto podkreślić, iż rozmowy te ograniczały się do doświadczeń rodziców z Ukrainy, zarówno tych, mających dłuższy staż pobytu w Oświęcimiu (ponad 10 lat), jak i tych, którzy przyjechali po 24 lutego 2022 roku. Doświadczenia rodziców i dzieci spoza kręgu „bliskiego kulturowo”, mogących mieć większe trudności z językiem polskim lub widoczną odmiennością (np. kolor skóry inny niż biały), mogą mieć jednak całkiem inny charakter niż te, które przedstawiono poniżej.

Dostęp do opieki w żłobkach i przedszkolach

Wyzwania związane z dostępem do miejsc w żłobku lub przedszkolu dla dzieci migrantów nie powinny zasadniczo różnić się od wyzwań, przed jakimi stoją rodzice dzieci mające obywatelstwo polskie. Formalnie dzieci cudzoziemskie mają być przyjmowane do placówek publicznych na takich samych zasadach. Sytuację opisuje respondent mieszkający od wielu lat w Oświęcimiu:

„Wiem, że jest problem, bo jak nam się urodziło dziecko, to jedna znajoma nam składała życzenia i pytała się, czy już zapisaliśmy dziecko do żłobka i do przedszkola. Nie, jeszcze nawet o tym nie myśleliśmy. Jest spory problem z miejscami, do państwowych żłobków, w ogóle się nie dostaniemy, bo tam też bardzo, bardzo ograniczona ilość. Natomiast też sporo prywatnych jest, więc jeśli rodzina może sobie pozwolić na prywatny żłobek, to nie ma problemu” (OSW_MIG3).

Wraz z wybuchem pełnoskalowej wojny w Ukrainie i przybyciem większej liczby dzieci z Ukrainy do powiatu oświęcimskiego, władze starały się udostępnić miejsca w żłobkach i

przedszkolach, gdzie tylko było to możliwe. Mogło to się jednak wiązać z utrudnionym dojazdem do tych placówek. Tak jak wyjaśnia jeden z urzędników:

„Tak samo było z przedszkolami, tak samo żeśmy przyjmowali tam, gdzie się dało, bo gdzie można było, to były przyjęte dzieci do przedszkola w miejscowości, w których była potrzeba. A jeżeli nie, to były dowożone również do Rajska, chyba najwięcej. Bo tam mieliśmy możliwość zaplecza lokalowego” (OSW_PL2).

Wsparcie w nauce: asysta międzykulturowa, oddziały przygotowawcze

Przed przyjazdem osób z Ukrainy wskutek agresji Rosji na ten kraj, w powiecie oświęcimskim istniały stanowiska asystentów i asystentek międzykulturowych, lecz liczba ich nie jest nam znana. Jeden z rozmówców, rodzic dziecka ze specjalnymi potrzebami, wspominał o ich doświadczeniu:

„Na początku dziecko, starsza córka chodziła do przedszkola państwowego, potem do szkoły podstawowej. Co prawda miała w przedszkolu i w szkole opiekuna, to jest chyba asystent międzykulturowy [lub asystent dziecka ze szczególnymi potrzebami], coś takiego, asystent, który cały czas jest przy [imię dziecka], no a ze specjalnych szkół nie korzystaliśmy nigdy, chociaż było zalecane, ale zrezygnowaliśmy i okazało się, że dobrze się stało” (OSW_MIG3).

Po wybuchu pełnowymiarowej wojny w 2022 roku, szereg przedszkoli, szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych otworzyło oddziały przygotowawcze dla uczniów i uczennic z Ukrainy. Powiat oświęcimski ogłaszał otwarcie dodatkowych oddziałów w kolejnych szkołach już w marcu 2022 roku. Jeden z respondentów dokładnie opowiada o działaniach gminy w zakresie zapewnienia miejsc dla uczniów i uczennic z Ukrainy w placówkach oświaty:

„W każdej miejscowości, gdzie mamy szkołę, dzieci były przyjmowane do szkoły tam, te, które mieszkały tam u tych osób prywatnych. I w tych szkołach były dołączane do klas, miały specjalne zajęcia dodatkowe i tak dalej. [...] No, ale edukacja była po stronie gminy, prawda? I w związku z tym obecnością takich dużych skupisk, z kolei w miejscowości Wrańsku, mieliśmy taką sytuację, że budynek szkoły podstawowej był połączony z budynkiem gimnazjum. W momencie, w którym gimnazja zostały zniszczone, to ten budynek stał wolny. [...] I w związku z tym właśnie w tym budynku najpierw stworzyliśmy ten magazyn pomocy, a potem na jednym piętrze, jak już rosło to zapotrzebowanie coraz większe na ilość dzieci w szkole, więc tam zostało też piętro jedno przygotowane specjalnie, dodatkowo do tego, żeby stworzyć oddziały. I właśnie tam one funkcjonowały i tam zostały stworzone te oddziały dla tych dzieci. A dowóz był organizowany z całej gminy i dzieci dojeżdżały tam autobusami. [...] Do czerwca funkcjonował ten oddział. No a potem dzieci... No teraz nie wiemy co, bo nie wiemy ile tych dzieci tak naprawdę we wrześniu będzie jeszcze chętnych do bycia w szkole” (OSW_PL2).

W wypowiedzi można dostrzec bardzo dynamiczny, tymczasowy charakter działań, związany z nieznajomością ewentualnych planów powrotu do ojczyzny lub dalszych migracji Ukraińców i Ukrainek ze statusem UKR przebywających w powiecie oświęcimskim. Warto podkreślić, iż sama praktyka uruchamiania oddziałów przygotowawczych budzi różne emocje u osób pracujących w sferze integracji międzykulturowej.

„No zaczęły działać te takie oddziały przygotowawcze, ale no właśnie one też trochę sprawiały, że z zasady ta grupa była odseparowana od reszty. No teraz ma niby być tak, że to mają być takie oddziały, które mają zwiększoną ilość języka polskiego, języków obcych, ale to też różnie” (OSW_PL4).

Według jednego z urzędników, miasto Oświęcim, w kwestii integracji szkolnej dzieci z Ukrainy, kładło nacisk na kontakt z polskimi uczniami:

„Bo w mieście Oświęcim wprowadzono raczej integrację wewnątrz klasową, to znaczy nie były tworzone osobne klasy dla tych osób, tylko one były dołączane do klas już istniejących. Tam, gdzie oczywiście była taka możliwość, to wybierano w danej szkole czy w danej..., w danej klasie miejsca. Co zdecydowanie było lepsze pod względem integracji i przede wszystkim nauki języka niż to, aby tworzyć taką zamkniętą grupę, która sobie... no powiedzmy sobie grupę językową tak naprawdę, która jest odizolowana od reszty szkoły, to znaczy dla której byłby jakiś program specjalny. Więc tutaj też jest to powiązane w integracją w ramach szkół... w ramach instytucji edukacji” (OSW_PL5).

Zalecane byłyby dalsze badania ewaluacyjne w tym obszarze, porównujące postawy oraz doświadczenia dzieci, rodziców i nauczycieli zarówno w oddziałach przygotowawczych, jak i integracji wewnątrzklasowych.

Podejście nauczycieli i dyrekcji szkół oraz relacje z dziećmi

„Ja nie wiem jak oni to robili, po prostu święte osoby, te nauczycielki. [...] Były bardzo otwarte do tych dzieci” (OSW_MIG6).

W niejednym wywiadzie wybrzmiewały pozytywne wypowiedzi rodziców, szczególnie tych przybyłych po wybuchu pełnowymiarowej wojny w Ukrainie. Jednak pojawiały się także inne, negatywne doświadczenia. Miało to związek z postawami dyrektorów i dyrektorek placówek. Jak relacjonuje jeden z respondentów, uchodźca wojenny z Ukrainy:

„Pierwsze doświadczenie w szkole było smutne. To była szkoła pod [miejscowość], ale z innej gminy, 15 minut od domu. Działała szkoła i przedszkole z jednym dyrektorem. Odmówiła przyjęcia najstarszego syna, wierząc, że dziecko nie zda egzaminów, więc poszło od września do klasy 8., choć na Ukrainie ukończyło klasę 9. Najmłodsze dziecko poszło do przedszkola i cały czas płakało, było oddzielone od reszty, nie uczono jego liter, a pod koniec roku szkolnego dyrektor powiedział: „Radzę nie przychodzić do pierwszej klasy w mojej szkole” (OSW_MIG7).

Ten sam respondent opowiadał o doskonałym wprost stosunku do obojga dzieci w jednej i drugiej klasie w nowej szkole. Mimo iż najstarsze dziecko nie znalazło przyjaciół, dzięki wsparciu wychowawcy klasy i mówiącej po rosyjsku nauczycielki zakończyło rok z dobrymi wynikami.

Inny respondent, długoterminowy mieszkaniec powiatu oświęcimskiego pochodzący z Ukrainy, także wskazuje na nierówne traktowanie jego rodziny przy wyborze przedszkola dla dziecka:

„Właśnie mieliśmy takie nefajne doświadczenia z przedszkolem, bo my mieszkamy w [miejsowość], natomiast do tego przedszkola nas nie chcieli, ale z powodów osobistych może, bo dyrektorka w ogóle nie chciała z nami rozmawiać. Do niej dzwoniła koleżanka, nasza sąsiadka, która ją zna osobiście i prosiła, że tam przyjdą państwo z Ukrainy, bo szukają miejsca dla córki w przedszkolu, ale jak się dowiedziała, że z Ukrainy, w ogóle nie chciała z nami rozmawiać, ale nawet dzień dobry nie powiedziała, tylko tak nas wystawiła za drzwi i się obróciła” (OSW_MIG3).

W kolejnej placówce dyrektorka była bardzo otwarta i chętna, by tej rodzinie pomóc, także w kwestiach potrzeb dziecka ze specjalnymi potrzebami:

„Ale znaleźliśmy właśnie w [miejsowość]. No i tam dyrektorka nam pomogła załatwić, bo od razu się zorientowała, że coś jest nie tak z dzieckiem, nawet jeszcze nie zdążyliśmy powiedzieć. Po raz pierwszy miała taki przypadek w swoim doświadczeniu, a była dyrektorką chyba z 40 lat i wszystko szybko nam załatwiła. Bardzo jesteśmy wdzięczni tej Pani, bo ogromną robotę zrobiła” (OSW_MIG3).

Mimo braku formalnych barier w dostępie do placówek edukacyjnych dla dzieci obcokrajowców, można zauważyć bariery na poziomie postaw samych dyrektorów i dyrektorek placówek, mających ogromny wpływ na akceptację i integrację dzieci cudzoziemskich w szkołach i przedszkolach.

Różne systemy edukacji

Najczęstszym problemem, z jakim spotykali się rozmówcy, uchodźcy wojenni z Ukrainy, była przede wszystkim kwestia wyboru klasy, do której dziecko miało dołączyć po przyjeździe do Polski. Zdarzało się, że dziecko było przyjęte do klasy niższej niż w Ukrainie, na przykład ósmoklasista trafiający do siódmej klasy. Takie same problemy pojawiają się w innych badanych miejscowościach w Polsce (Trzeszczyńska, Luchik-Musiyezdova i Dymanus, 2022). Najczęstszym wyjaśnieniem ze strony pracowników szkół były względy językowe. Drugim wyzwaniem, zarówno dla uczniów, jak i dla rodziców, było zachowanie ciągłości edukacji w kraju pochodzenia - uczęszczanie do szkoły polskiej i ukraińskiej (online) równocześnie. Jak przyznaje jedna respondentka z Ukrainy:

„Też zrobiłam problem dla swojego syna, bo zmusiłam go się uczyć jednocześnie w dwóch szkołach. On chodził do polskiej szkoły i jak się tu siedzi, online biegł i zdał wszystkie egzaminy w ukraińskiej szkole. I dostał dwa dyplomy po skończeniu jednej i drugiej szkoły. I też był dla niego ten ciężki rok. Bo ja od niego za dużo wymagam na przykład. Bo widzę, że on może i chce mu coś więcej podać” (OSW_MIG6).

W innych przypadkach rodzice nie posyłają dzieci do polskiej szkoły, ale pozostają w systemie ukraińskim na zasadach zdalnych. Podobnie jak w innych miejscowościach w Polsce, dokładne dane dotyczące liczby uczniów pozostających całkowicie poza jednym i drugim systemem edukacji są trudne do ustalenia. Jednak szacuje się, że może to obejmować nawet połowę wszystkich dzieci ukraińskich z doświadczeniem uchodźczym w skali Polski, co stanowi około 150-200 tysięcy uczniów (Amnesty International 2023). Na problemy wynikające z różnych systemów kształcenia zwracała uwagę jedna z rozmówczyń:

„Tak z doświadczeń nauczycielek, z którymi współpracujemy, generalnie mówiły, że nie do końca się sprawdza. No tak, po pierwsze chodzi o różne systemy edukacji, różną, jakby w Ukrainie jest 12 klas, tak. Często te dzieci, które tutaj przychodziły, miały trafić na przykład do klasy drugiej, trafiały rok niżej. Niekoniecznie ktoś je pytał, jaką mają znajomość języka polskiego, ale z założenia trafiały niżej. Jedną niżej albo dwie niżej czasem, bez takiej możliwości, nie wiem, właśnie wyrównania albo sprawdzenia tego poziomu“ (OSW_PL4).

Konflikty i napięcia

Wydaje się, że różne typy napięć pomiędzy rówieśnikami, rodzicami a nauczycielami oraz dyrekcją placówek są nieuniknione. Konflikty te wymagają ciągłego monitorowania i przeciwdziałania. Czasami pojawia się poczucie wykluczenia, zarówno u dzieci, jak i całych rodzin, o czym wspomniano wcześniej. Z drugiej strony, polscy uczniowie i rodzice czasem wyrażają frustrację wynikającą z wyobrażenia o lżejszym traktowaniu uczniów ukraińskich, na przykład w przypadku egzaminów czy możliwości korzystania z telefonów komórkowych (zazwyczaj zabronionych w szkołach). Innym rodzajem napięć są te po stronie nauczycieli, wynikające z braku różnych zasobów i wsparcia systemowego. Wszystkie te kwestie przeplatały się w wypowiedziach respondentów.

„No, ale dużo też właśnie z tego konfliktu i frustracji wynikało, z tego co mówiły mi koleżanki pracujące w szkołach. No że właśnie takie zarzuty, że ok, to oni teraz przejdą do następnej klasy, albo mają łatwiej, no takie różne konflikty z tego właśnie, że tutaj ta grupa była w jakiś tam sposób wyróżniona” (OSW_PL4).

„Ale też właśnie, no tutaj trudno mówić o takim całym procesie edukacji, bo generalnie nasz system nie jest do końca gotowy na osoby spoza Polski. I też no trochę nauczyciele, nauczycielki zostały z tym sami, w sensie nie było nic jakby przygotowane na to przyjęcie kogoś nowego. No gdyby to był jakiś system, który od lat jest stworzony i szkoły sobie wiedzą jak przyjmować osoby, które mówią innym językiem, wyglądają inaczej, są z innego kręgu kulturowego. A gdybyśmy się tego uczyli od zawsze, to myślę, że to wyglądałoby inaczej, mimo że tutaj właśnie grupa ukraińska aż tak bardzo się nie różni” (OSW_PL4).

Kolejna ważna kwestia, to napięcia pojawiające się pomiędzy samymi obcokrajowcami, szczególnie wokół kwestii etnicznych czy językowych. Jednostkowe wypowiedzi uczestniczek i uczestników opisywanych tutaj badań wskazują, że napięcia pomiędzy osobami pochodzącymi z zachodniej i wschodniej Ukrainy mogą stanowić wyzwanie. Dotyczy to szczególnie regionów będących pod okupacją rosyjską. Narastające nacjonalizmy oraz dyskryminacja różnych grup, na przykład rosyjskojęzycznych, ujawniły się w jednym z przeprowadzonych wywiadów, w którym rozmówczyni wyraziła otwartą pogardę wobec osób z Ukrainy wschodniej. Choć może to być skrajny przykład, napięcia na różnych płaszczyznach wymagają reakcji w postaci dobrze przygotowanych placówek, nauczycieli oraz edukacji antydyskryminacyjnej i umiejętności zarządzania konfliktami. Niektórzy respondenci pracujący w sferze edukacji są dosyć sceptyczni co do przygotowania polskiego systemu edukacji w kwestii otwartości. Zdaniem jednej z respondentek:

„I tak jak najbardziej właśnie mnie, bo może najbardziej mam do czynienia z tą grupą, że pracuję z nauczycielkami i nauczycielami, no że właśnie ten system tak kuleje i nie ma tego

przygotowania na spotkanie z inną osobą. I to jest takie bardzo skupienie się na tym, co tutaj nasze i bardziej nasze i moje i bardziej moje, że właśnie takie jest też, że nie ma w ogóle tego zauważenia, że trochę zrobienia miejsca, nie? W sensie dla tych nowych osób. Żeby trochę ustąpić i żeby też uczyć dzieciaki. O tym, że ten świat tak po prostu wygląda i każdy z nas może się znaleźć w takiej sytuacji, znaleźć się w innym miejscu. Niekoniecznie związanym z ucieczką przed wojną, ale w ogóle. I jak to może być trudne doświadczenie, to takie początkowe, nie? [...] W sensie dzieciaki są bardzo takie plastyczne w tych pierwszych latach swojego życia i naprawdę mogą się nauczyć albo otwartości, albo tego, że jestem zamknięty i to jest mój wróg, nie? Bo jest ode mnie inny, co nie? (OSW_PL4).

7. Dostęp do usług zdrowotnych

W ramach badania nie zdołano porozmawiać z pracownikami i pracownicami służby zdrowia w powiecie oświęcimskim. Poniżej przedstawion doświadczenia respondentów i respondentek - osób z Ukrainy z doświadczeniem migracji i uchodźstwa oraz z pracownikami urzędów, którzy byli zaangażowani w organizację przyjęcia uchodźców i uchodźczyń przyjeżdżających z Ukrainy po wybuchu pełnowymiarowej wojny w tym kraju.

Obcokrajowcy i obcokrajowczynie mieszkający w Polsce i płacący tutaj składki ZUS, jak i osoby ze statusem tymczasowej ochrony UKR, mają taki sam dostęp do usług zdrowotnych w ramach NFZ, jak te z polskim obywatelstwem. Najczęstsze problemy to kolejki do specjalistów, które się wydłużają, także w powiecie oświęcimskim. Tak jak relacjonuje jeden z respondentów, długoterminowy mieszkaniec powiatu:

„Nie ma tu żadnych ograniczeń [z dostępem do usług zdrowotnych]. Wiadomo jak to w Polsce są kolejki do lekarzy specjalistów, ale nasza rodzina nie miała żadnych problemów. Ja mam ubezpieczenie ZUS dla całej rodziny, mam rodzinę na utrzymaniu. Z tego tytułu nie ma żadnych przeszkód i problemów. [...] A jeszcze powiem parę słów o uchodźcach, bo też znam dość sporo osób, co skorzystali z opieki. NFZ, ZUS, też nie było żadnych przeszkód. No wiadomo, ludzie się dziwili, że są takie kolejki duże i tak dalej, no ale to jest normalne” (OSW_MIG3).

Dla osób, które nie są przyzwyczajone do polskiego systemu system opieki zdrowotnej, które nie znają reguł (często nieformalnych), „system niesystematyczności” może budzić zdziwienie lub frustrację (por. Kubicki i Czerska-Shaw, 2020). Jak przyznaje jedna respondentka:

“Tak, miałam [doświadczenie z systemem zdrowia publicznego]. No, też to było dla mnie trochę dziwne, bo na przykład ty przychodzisz w Ukrainie do lekarza i tam od razu ty możesz sobie [wybrać] jakiś termin, a nie trzeba czekać pół miesiąca. Na przykład jak wczoraj ja chciałam pójść do laryngologa, a mi powiedzieli najbliższy termin to 20 lipca. A co mam robić do 20 lipca? No, a tam powiedzieli, no nie wiem, może pani pójść do terapeuty. No poszłam wczoraj do terapeuty, a nic takiego mi nie powiedzieli co robić. Dla mnie to trochę też, że musisz czasami dwa tygodnie, trzy tygodnie czekać na swoją wizytę do jakiegoś lekarza. To trochę dla mnie tak... Czemu tak? Jeżeli coś będzie za tych dwa tygodnie, coś stanie się i co ja muszę robić? No proszę czekać. Dla mnie to trochę ciężko z lekarzami tutaj, żeby znaleźć sobie najbliższy termin na przykład w ciągu tygodnia, a nie miesiąca” (OSW_MIG5).

Inna respondentka podkreśla problemy wynikające z nieprzejrzystej organizacji systemu zdrowotnego, który się przekłada na negatywne postrzeganie osób tam pracujących: „*To był jakiś problem, bo trzy szpitale po prostu odwiedzili i wszystko było odmówione. Jakiś był taki dziwny problem, że lekarze nie chciały wziąć na siebie jakąś odpowiedzialność, choć nie rozumiem o co chodzi* (OSW_MIG6).

Dodatkowe trudności komunikacyjne w dostępie do usług zdrowotnych pojawią się w sytuacjach szczególnie stresujących (jak nagła choroba, problemy psychiczne itp.) lub kiedy konieczna jest znajomość specjalistycznej terminologii. Tak jak zauważył respondent z urzędu zajmującego się pomocą uchodźcom i uchodźczyń z Ukrainy: „*Szczególnie to było na początku widoczne, dotyczyły problemów komunikacyjnych. Czyli braku możliwości dowiedzenia się, no taka bariera językowa powiedzmy*” (OSW_PL5).

Kolejne wyzwanie dla osób z doświadczeniem uchodźczym, które znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej, to problemy z zapłatą za niektóre leki, które nie są refundowane w polskim systemie zdrowia. Jak zauważył jeden z respondentów: „*też ograniczeniem było to, że osoby nie miały środków finansowych na wykup, chociażby lekarstw, nawet jeśli to były lekarstwa związane z chorobą przewlekłą, z którą przecież te osoby przyjechały, powiedzmy tak kolokwialnie, czy też z chorobą nabytą, czyli jakieś przeziębienie, więc to tutaj dla tych osób to było przecież kłopotliwe*” (OSW_PL5).

Problemy finansowe, wraz z trudnościami w zrozumieniu nieprzejrzystego systemu zdrowia publicznego, mogą doprowadzić do niskiego zaufania do polskiej służby zdrowia, a nawet do podejmowania potencjalnie niebezpiecznych zachowań związanych ze swoim zdrowiem. Jak przyznaje uchodźczyni z Ukrainy:

„*Mam swoje jakieś leki i staram się być mocna. [...] Bo tutaj na przykład, ja po prostu wiem, że coś się ze mną się trafi, to ja po prostu w tej chwili biorę bilet na pociąg i uciekam w swoją stronę. Bo ja po prostu nie mogę sobie tutaj poradzić finansowo tych problemów*” (OSW_MIG6).

Jednak z wypowiedzi respondentek i respondentów wynika, że jeśli osoby w potrzebie otrzymują już opiekę specjalistyczną, to są z niej zadowolone. Jak opowiada jeden rozmówca:

„*Jakość usług medycznych, zwłaszcza w przypadku cukrzycy, jest doskonała. Trudno jednak umówić się na wizytę. Kiedy rodzina wyjeżdżała z Charkowa, bali się, że zostaną w piwnicy bez insuliny, w tym czasie kończyły się leki i testy paskowe, a nie było gdzie ich kupić. Kiedy najmłodsze dziecko zachorowało, rodzice cały dzień stali w kolejce do apteki i nie mogli kupić środka przeciwgorączkowego. W Polsce wszystko było za darmo*” (OSW_MIG7).

W innym przypadku, w sytuacji nagłej choroby dziecka, bardzo szybko przyjechała karetka z Oświęcimia, udzieliła pomocy, umieściła pacjenta w szpitalu, a badania i wyżywienie były bezpłatne. Kolejny respondent chwalił system opieki dla dziecka z niepełnosprawnością umysłową, które uczestniczy w specjalistycznej terapii. Wypowiedzi kilku respondentów i respondentek z Ukrainy wskazują na dosyć otwarte postawy kadry medycznej, także w kontekście przyjmowania i wspierania uchodźców z Ukrainy:

„*Lekarze też dość otwarcie przyjmowali, kilka lekarzy rodzinnych mają do mnie telefon i dzwonią jak potrzebują tłumaczenia, kilka razy dzwoniли i tłumaczyłem na głośnomówiącym.*”

Generalnie, no w Oświęcimiu to do dzisiaj, bardzo sporo osób pomaga w różny sposób” (OSW_MIG3).

„A tak to w miarę spoko, zawsze lekarz jakoś pomoże ci coś, nie bywa jakiegoś problemu albo z językiem, żeby pogadać albo powiedzieć jakie masz symptomy albo coś cię boli. Od razu wszyscy rozumieją co, jak i gdzie” (OSW_MIG5).

8. Kwestie bytowe

W tej części skupiamy się na analizie dostępu do mieszkań na wolnym rynku oraz zakwaterowania zbiorowego jako rozwiązania przejściowego, dostępu do usług publicznych związanych z legalizacją pobytu oraz do świadczeń socjalnych. Tak jak w powyższych częściach, dążymy do analizy sytuacji nie tylko w reakcji na przyjazd osób z doświadczeniem uchodźczym po lutym 2022 r, lecz szerzej, dotyczące kwestii bytowych dla różnych kategorii obcokrajowców i obcokrajowczyń. Jednak niektóre kwestie w tej części dotyczą wyłącznie kategorii migracji przymusowej, np.: zakwaterowanie zbiorowe dla uchodźców oraz kwestie związane z nabyciem statusu UKR.

Legalizacja pobytu

W pierwszej kolejności warto zaznaczyć, że kwestie legalizacji pobytu dla obcokrajowców są scentralizowane i w całym województwie małopolskim prowadzone są przez Wydział Spraw Cudzoziemców Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. To tutaj załatwia się sprawy związane z legalizacją pobytu, na przykład składanie wniosków o kartę pobytu lub jej przedłużenie. Obcokrajowcy i obcokrajowczynie, którzy przybyli do Polski przed okresem przełomowym w latach 2014-2016, kiedy to kraj zaczął doświadczać tzw. przejścia migracyjnego (więcej osób zaczęło przybywać do Polski niż wyjeżdżać (Okólski i Wach, 2020)⁴, mieli inne doświadczenia ze sprawami urzędowymi związanymi z legalizacją pobytu. W tamtym okresie bariery w dostępie do tych usług wynikały z braku doświadczenia kadry administracji publicznej w obsłudze obcokrajowców oraz z ich niewystarczających kompetencji językowych i międzykulturowych, jak też z braku systemowych rozwiązań i niejasnych procedur. Te trudności były już udokumentowane we wcześniejszych badaniach (por. Czerska-Shaw i Kubicki, 2023). Wypowiedzi respondentów, którzy przyjechali wtedy do Polski, odzwierciedlają te wyzwania:

„Tak, przeszliśmy to, jak zmieniałem trzy razy pracę, no to musiałem trzy razy słać wnioski na całą rodzinę. Generalnie, w tym to mam spore doświadczenie, ale w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim nie mieliśmy żadnych przeszkód, bo ćwiczylismy, dzwoniliśmy na infolinię kilkanaście razy, dopytywaliśmy się, jakie są potrzebne o dokumenty, więc byliśmy przygotowani do tego. Ale powiem, że bardzo sporo potrzebują papierów, bo wiadomo w Polsce musi być papier. Ale wie pani, jak już po raz piąty składam ten sam wniosek i przygotowuję zawsze takie ogromne paczki tych dokumentów. Nie wiem, według mnie to jest bez sensu, bo to jest wszystko w bazie” (OSW_MIG3).

⁴ o pojęciu przejścia migracyjnego zobaczyć: Skeldon, 2012.

W załatwianiu spraw administracyjnych najczęściej pomagały organizacje pozarządowe, firmy pośredniczące, pracodawcy lub znajomi z Polski. Tak jak opowiada respondentka, która odbyła staż w organizacji pozarządowej z oddziałem w Oświęcimiu:

„Strona organizacji we Wrocławiu wszystko mi pomogła zrobić. Musiałam najpierw zrobić wizę, ale też to było szybciutko. Od razu wysłali mi dokumenty i ta wiza była gotowa za tydzień. Była pomoc z ich strony, np. jakieś ubezpieczenie, znaleźć mieszkanie, żeby przyjechać, żeby ktoś mnie zabrał z Krakowa, przywieźć do Oświęcimia. Ewentualnie zawsze jakaś pomoc była w ciągu tego roku i teraz też. Zawsze kiedy coś tam nie tak było, to można było po prostu odpowiedzieć komuś, że mam problem, czy ktoś może mi pomóc. I nie było żadnych, nie, nie będziemy ci pomagać, a od razu” (OSW_MIG5).

Status UKR

Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z pełnoskalową agresją Rosji na Ukrainę w 2022 roku i przyjazdem do Polski osób szukających schronienia. W związku z dyrektywą unijną dotyczącą tymczasowej ochrony⁵ oraz w związku z wprowadzeniem specustawy z 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, dla obywateli Ukrainy zniesiono procedury ubiegania się o status uchodźcy w trybie „normalnym”. Osoby uciekające z Ukrainy mogły się zarejestrować w miejscu pobytu, w danym urzędzie gminy, ubiegając się o PESEL ze specjalnym statusem UKR (tymczasowej ochrony). Okazało się, że niektóre gminy stały się bardziej popularne, z uwagi na mniejsze kolejki czy bardziej efektywne działanie. Tak jak relacjonuje pracownik urzędu w mieście Oświęcim:

„Tutaj wiele tych informacji związanych z rejestracją tych osób od tamtej pory, to znaczy wtedy szczególnie, był specjalny jakby system obsługi dedykowany dla tych osób, przyjmowanie poza kolejnością na początku, żeby uniknąć też zbyt wielu kolejek, to też spowodowało, że tych osób chętnych do rejestracji czy wymagających rejestracji było więcej niż nawet mieszkających w mieście Oświęcim, którzy przyjeżdżali spoza, bo się dowiedzieli, że u nas szybko to można załatwić. Ale też tłumaczenie tych formularzy, które gdzieś tam były niezbędne do uzyskania statusu UKR, więc to są te rozwiązania, które zostały wprowadzone wtedy, one zostały, cały czas obowiązuje i z pewnością są dużym ułatwieniem dla osób” (OSW_PL5).

Świadczenia socjalne

Świadczenia socjalne dla obcokrajowców płacących składki ZUS, a także dla osób ze statusem UKR, są formalnie dostępne na tych samych zasadach, jak dla obywateli i obywateli Polski. Dotyczy to także świadczeń dla dzieci z niepełnosprawnościami. Dodatkowo, osoby ze statusem UKR mogły uzyskać jednorazowe świadczenie w wysokości 300 PLN na osobę przeznaczonego na utrzymanie, w szczególności na pokrycie wydatków na żywność, odzież, obuwie, środki higieny osobistej oraz opłaty mieszkaniowe. O pozytywnym doświadczeniu opowiada jeden z respondentów:

⁵ Dyrektywa Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami.

„Także też korzystamy ze świadczenia ze względu na opiekę dziecka, bo dziecko ma niepełnosprawność, ma ten punkt 7, który uprawnia żonę, żeby otrzymać świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek. Pod tym względem też nie ani w PCPR, ani w tej komisji, generalnie wszystko sprawnie działa. [...] Jedyne to strasznie długo się rozpatruje te wnioski, ale to w sumie, no jakoś specjalnie nie przeszkadza. Natomiast z załatwieniem tej formalności, nigdy nie mieliśmy w ZUS-ie problemu, bo zawsze kobitki były bardzo odważne i pomoce, nawet proponowały wypełnić wniosek, jak się zorientowały, że jestem Ukraińcem i mogę mieć z tym problem. Ale poradziłem sobie” (OSW_MIG3).

W innym przypadku respondent zwraca uwagę na bardzo długi czas rozpatrzenia wniosku o zasiłek:

„Najstarsze dziecko otrzymuje zasiłek inwalidzki 200 zł, matka 2000 zł, w zeszłym roku było jeszcze 300 zł na dzieci. Również 500+. Ostatnie płatności są naprawdę opóźnione, ale obiecują, że dadzą. Złożono wniosek dla 40+ o zakwaterowanie dziecka z niepełnosprawnością, ale jest rozpatrywany przez 5 miesięcy, nie ma nawet odpowiedzi, czy można na te pieniądze liczyć. Teraz każdą sprawę rozpatruje wojewoda, więc na decyzję trzeba będzie długo czekać” (OSW_MIG7).

Mieszkalnictwo

Wynajem na wolnym rynku

W powiecie oświęcimskim, podobnie jak w innych regionach Polski, sytuacja na rynku mieszkaniowym po rosyjskiej agresji na Ukrainę znacznie się skomplikowała, zwłaszcza jeśli chodzi o dostępność mieszkań na wolnym rynku (por. Klaus i Jarosz, 2023). Jednak jeśli chodzi o dostęp do mieszkań dla uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy, doświadczenia są zróżnicowane. Według jednego z rozmówców, sytuacja jest trudna, ale nie najgorsza:

„[...] na pierwszy rzut oka ciężko [wynająć mieszkanie], bo tak by można było powiedzieć, bo nawet mieszkańcy Oświęcimia mają... No Oświęcim nie ma aż tylu... bazy lokalowej, jaka by pozwalała na tutaj swobodne działania. Ale prawda jest taka, że pomimo jakiegoś takiego medialnego i takiego jakiegoś ogólnego odczucia, że to zaangażowanie ludzkie się zmniejszyło, jeżeli chodzi o pomoc dla Ukrainy, to jednak zauważyliśmy, że rodzina ukraińska poszukująca mieszkania znajdowała je najczęściej. Zgłaszali się ludzie, którzy byli w stanie za niskie pieniądze udostępnić na przykład piętro domu, ludzie, którzy bez opłaty takiej dla właściciela wynajmowali mieszkania w bloku w Oświęcimiu i w ten sposób ci ludzie się w dużej mierze przeprowadzali” (OSW_PL2).

Jednak niektórzy respondenci i respondentki, obcokrajowcy i obcokrajowczynie mieszkający w powiecie oświęcimskim od dawna, wskazują na obawy i uprzedzenia właścicieli przy wynajmie mieszkań osobom z innych krajów, a szczególnie uchodźcom:

„Generalnie zawsze był problem z mieszkaniami, bo, że tak powiem w dostępnych kwotach te mieszkania bardzo szybko się rozchodzą. [...] No i wiem, że dla obcokrajowca, mówię o Ukraińcach, jest utrudnienie w znalezieniu mieszkania, bo są właściciele, którzy nie chcą po prostu wynajmować cudzoziemcom, zwłaszcza jak mają status uchodźcy, bo są też przeszkody prawne, aby w razie potrzeby wysiedlić ich albo po prostu, no nie wiem, jakby nagle chciał

właściciel sprzedać mieszkanie, to może się mierzyć z dużymi problemami, bo nie jest tak łatwo pozbyć się tych najemców, nawet jak nie będą płacić, jak nie będą wykonywali warunków umowy. Wiem, że jest to spore utrudnienie, nawet umowa najmu okazjonalnego też nie ma prawnej mocy na siłowe wyrzucenie najemców. Więc wiele osób zdaje sobie z tego sprawę i po prostu nie chcą mieć nic mieć wspólnego” (OSW_MIG3).

W przypadku trudności z wynajmem mieszkań, migranci i migrantki często proszą o pomoc znajomych Polaków lub przez miejsca pracy czy firmy pośredniczące. Jest to szczególnie widoczne w opowieściach osób z Ukrainy, które przybyły do Polski w związku z konfliktem zbrojnym w tym kraju.

„Miałam szczęście, że to wszystko było załatwione [...] Teraz koleżanka znalazła sobie mieszkanie, bo jej zaproponowały pracę na projekcie. [...] I ona znalazła jakąś chyba firmę, która się tym zajmuje. I wtedy się udało zrobić tak, że na pół roku, nie na cały rok, a na pół roku” (OSW_MIG6).

„Gdy były problemy z mieszkaniem, koledzy i menedżerowie [z pracy] pomagali w osiedleniu się rodziców i w szukaniu mieszkania. I dyrektor [w pracy] pomógł w przeprowadzce. Koledzy przeczytali umowę najmu, żeby wszystko było w porządku” (OSW_MIG7).

Jednak nie wszyscy posiadają wystarczający kapitał społeczny, aby zorganizować sobie lepsze warunki mieszkaniowe. Rozmówcy wskazywali także na poważne trudności, z którymi zmagają się Ukraińcy uciekający przed wojną, związane z wynajęciem mieszkania.

„Pierwsze mieszkanie pomógł znaleźć polski wolontariusz. Początkowo nie mieszkali w samym Oświęcimiu, ale niedaleko [...] Właściciele domu początkowo byli ze wszystkiego zadowoleni, ale po prawie roku w lutym przyjechali i wyłączyli ogrzewanie. Co miesiąc opłaty za mieszkanie wychodziły 7500 zł. Pomimo tego, że w obecności ogrzewania w pokoju rodziców było +14 stopni. Dziadkowie emeryci przenieśli się do [miejsce], w hotelu z pełnym wyżywieniem w ramach programu 40+, babcia jest z niepełnosprawnością, a dziadek jest emerytem. Reszta rodziny wynajęła mieszkanie. Właściciele sugerowali, aby rodzina wyjechała gdzieś na lato, a potem wróciła, ale taka zawieszona sytuacja nie odpowiada rodzinie.” (OSW_MIG7).

Mieszkania socjalne

W rozmowach z respondentkami i respondentami z zagranicy nie pojawił się temat wspieranego przez gminę mieszkalnictwa socjalnego (np. Społeczne Agencje Najmu) ani dopłat do najmu dla osób w trudnej sytuacji finansowej. Zatem poniżej skupiamy się wyłącznie na zakwaterowaniu zbiorowym, które na różne sposoby było zorganizowane w powiecie oświęcimskim w odpowiedzi na przyjazd osób z Ukrainy z ochroną tymczasową. Zasadniczo mamy do czynienia z czterema formami organizacji zakwaterowania dla uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy: (1) ulokowanie w prywatnych mieszkaniach przez prywatne osoby ze wsparciem programu publicznego 40+, (2) zakwaterowanie w hotelach/budynkach miejskich (które są własnością publiczną), (3) ulokowanie przez firmy w zbiorowych kwaterach, często także rodzin pracowników, (4) ulokowanie przez organizacje religijne we własnych kwaterach.

Z uwagi na turystyczny charakter Oświęcimia, wynikający z bliskości Miejsca Pamięci i muzeum Auschwitz-Birkenau, a także parku rozrywki Energylandii, miasto dysponuje dużą

bazą noclegową, również na potrzeby najmu krótkoterminowego. Jeden z respondentów, obcokrajowiec mieszkający w Oświęcimiu od lat, opisuje całą gamę rozwiązań podjętych przez powiat oświęcimski, w ścisłej współpracy pomiędzy starostą, urzędem miasta, wójtem gminy oraz osób prywatnych i organizacji pozarządowych lub religijnych:

„Są takie mieszkania, ale jest to bardzo ograniczona liczba, no bo wiadomo, od początku wojny to kilkaset osób przyjechało w kilka dni, więc też zamieszkiwali w hotelach miejskich, te co są własnością miasta. Też wiem, że w gminie uruchomiona była stara szkoła, przebudowana, wyremontowana na potrzeby uchodźców. Sporo też prywatnych hoteli do dzisiaj przyjmuje uchodźców na różnych warunkach. Nie wiem jak, zależy od właściciela, ale znam też sporo osób, co pomagają od siebie jako prywatne osoby. Też znam osobę, która ma kilka mieszkań i wynajmuje część, a część po prostu udostępnia uchodźcom za śmieszoną opłatę, tylko za media. Wiadomo, władze robiły wszystko co jest możliwe i niemożliwe, [...] tylko pomagali ludziom i udostępniali. [...] I sporo osób też znalazło schronienie na terenach Salezjanów w centrum miasta i do dzisiaj tam mieszkają, zwłaszcza matki, które mają powyżej 3 dzieci. [...] I też na terenie gminy wiem, że Franciszkanie przyjęli, w pewnym momencie to było ok. 80 osób i wiem doskonale, że nie pobierali żadnych świadczeń z tego tytułu, bo znam osobiście tych księży, tylko po prostu po ludzku pomagali” (OSW_MIG3).

Tak jak w innych miejscowościach w Polsce, rozwiązania w pierwszych dniach i tygodniach po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie były prowizoryczne, podejmowane *ad hoc* i zależały od zaangażowania kluczowych liderów politycznych lub społecznych. W pierwszych dniach pełnoskalowej wojny do gminy Oświęcim przyjechało około 600-700 osób z Ukrainy. Uruchomiona została noclegowa baza „społeczna” w ramach i Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Urzędu Miasta Oświęcim oraz Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Oświęcimiu, gdzie osoby indywidualne i przedsiębiorcy mogli się zgłaszać. Tak relacjonuje to nasz rozmówca, urzędnik:

„Nasze pierwsze działania polegały na zapewnieniu tymczasowego schronienia dla tych osób. Najczęściej na początku były to domy osób prywatnych. Pierwsze godziny czy dni były po prostu totalnym chaosem i w momencie, w którym np. przyjeżdżała grupa 100 osób to się szukało co można z tymi 100 osobami zrobić. Po pewnym czasie zaczęło to troszkę bardziej funkcjonować. Pojawił się telefon kontaktowy, na który, [anonimizacja], na który były zgłoszenia osób, które chciały przyjąć do [domów]. Dla tych rodzin dopasowywaliśmy te osoby, które przyjeżdżały. [...] Oczywiście po pewnym czasie to wszystko ruszyło, organizacje lokalne pozarządowe ruszyły z pomocą. Też Urząd Wojewódzki jakieś ramy nakreślił z tymi koordynatorami w każdej gminie do spraw relokacji i tak dalej. Zaczęło to troszeczkę funkcjonować wtedy” (OSW_PL2).

W Oświęcimiu zostały otwarte dwa miejsca zbiorowego zakwaterowania. Dodatkowo do marca 2023 roku gmina prowadziła własny ośrodek w Porębie Wielkiej, w budynku dawnej szkoły, na prowadzenie którego zawarła umowę z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w Krakowie. Jak relacjonuje nasz rozmówca:

„...od czerwca zeszłego roku do marca tego roku mieliśmy tam średnio około 30 osób zakwaterowanych. Takich, które wymagały najbardziej potrzeby. I jak gdyby zapewnialiśmy im tam dach nad głową, zapewnialiśmy im wyżywienie całodziennie, bieżącą obsługę, jak gdyby

tych osób, tam koordynację z nimi, jakieś dbanie o kwestie lekarzy... Współpracowaliśmy z lokalnym stowarzyszeniem, Stowarzyszeniem Pozytywni z Oświęcimia, które jak gdyby zajmowało się tą całą bieżącą obsługą tego miejsca” (OSW_PL2).

Salezjanie także od początku wojny goszczą rodziny z Ukrainy.

„Myśmy przyjmowali te rodziny, które miasto nam przesyłało [...]. Zadeklarowaliśmy gotowość od samego początku. Gotowość przyjęcia uchodźców z Ukrainy. Weszliśmy we współpracę tylko z urzędem miejskim czy powiatem przez urząd miejski. Stąd współpracujemy bezpośrednio. Urząd miejski nam [przekazywał informacje] od pierwszego dnia, gdy była taka potrzeba i pierwsi uchodźcy dotarli tutaj do Oświęcimia, rozlokowując ich po różnych miejscach wtedy. Myśmy zadeklarowali 30 osób, że możemy przyjąć. [...] Pewnie drugiego marca dokładnie przyjęliśmy więcej niż mogliśmy, około 45 osób” [...] Dalej gościmy jeszcze osoby. Mamy w tym momencie 21 osób, które będą tutaj zasadniczo do sierpnia, czy do końca lipca, ponieważ szkoła się jakoś tam rozrasta i są pewne decyzje, które sprawiają, że te pokoje po prostu będą musiały służyć internatowi” (OSW_PL3).

9. Relacje społeczne

Tak jak wspomniano we wstępie do raportu, nie sposób oddzielić współczesnego Oświęcimia od jego trudnej historii. Pojawiające się skojarzenia dotyczące danego miejsca mają niezwykle ważny wpływ na poziom atrakcyjności miasta oraz na tworzące i funkcjonujące w nim relacje społeczne. W wywiadach, jak się okazało, nieuniknione były odniesienia do historii, Miejsca Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, i do społeczeństwa obywatelskiego, które podejmuje działania na rzecz edukacji historycznej i antydyskryminacyjnej. W niniejszej części raportu przedstawiono obraz miasta w oczach jego współczesnych mieszkanek i mieszkańców – zarówno polskich, jak i przybyłych z zagranicy. Nawiązano do historii miasta, do pojawiających się skojarzeń, ale także do relacji sąsiedzkich, w tym relacji pomiędzy nowymi i starymi sąsiadami.

Respondenci mieszkają nie tylko w mieście Oświęcim, ale także w mniejszych gminach w powiecie. Niektórzy pochodzą z tego miasta, inni są wewnętrznymi migrantami i migrantkami z Polski, a jeszcze inni pochodzą z zagranicy, choć należy zauważyć, że tę ostatnią grupę reprezentowały tylko z osoby pochodzące z Ukrainy, co niewątpliwie ogranicza różnorodność perspektyw. Niemniej jednak analiza pozwala na wstępne zrozumienie dynamiki w ramach relacji społecznych.

Miasto z historią, miasto w ludzkiej skali

„Tu znowu muszę powiedzieć, że jesteśmy w bardzo specyficznym miejscu i u nas w Oświęcimiu tematy tolerancji, tematy tego, żeby Auschwitz się nigdy więcej nie powtórzyło są cały czas na tapecie. U nas się to bardzo często powtarza. My mamy kilka dużych ośrodków, które zajmują się edukacją o tym, które zajmują się właśnie szerzeniem tolerancji, szerzeniem współpracy, zacieraniem granic. Myślę, że tutaj też jest dużo osób aktywnych, które działają w tym temacie” (OSW_PL2).

Specyfika Oświęcimia polega na tym, że jest to miasto zarówno niewielkie, jak i turystyczne, przyciągające ludzi z całego świata, w tym naukowczynie i naukowców, wolontariuszy i wolontariuszki, edukatorki i edukatorów zajmujących się relacjami społecznymi w duchu równości społecznej. Z jednej strony rozwój turystyki ma swoje negatywne skutki i nie zawsze przekłada się na większą otwartość mieszkańców w stosunku do obcych. Z drugiej zaś, ten międzynarodowy charakter miasta dodaje - słowami jednej z respondentek - „*tego animuszu do tego miejsca*” (OSW_PL4). Jak relacjonuje inna respondentka, coraz bardziej zauważalny jest trend, że osoby przyjeżdżające i pozostające tutaj na dłużej próbują poznać to miasto i jego historię. Wizualna „inność”, języki obce na ulicach nikogo nie zaskakują - jak oznajmia kolejny rozmówca - nawet w instytucjach publicznych. Jednak międzynarodowy charakter miasta nie świadczy jeszcze o wielokulturowości samego miejsca. Przed wybuchem pełnowymiarowej wojny w Ukrainie cudzoziemcy zamieszkujący miasto byli bardzo nieliczni. Jak opowiada obcokrajowiec z długim stażem pobytu w Oświęcimiu:

“Więc też taka ciekawa historia, że ktoś się przeprowadził z Niemiec nauczył się polskiego. Też mam w [miejsce instytucji] mam też taką koleżankę, która jest Niemką, też przeprowadziła się tutaj trochę za pracę, w sensie branża znowu Auschwitz, ale poznała tutaj też swojego męża i została. Więc to tak jakby tak po ludzku wychodzi, że przyjeżdża ktoś do pracy a się kotwiczy. No więc jest to ciekawe, chociaż też nie powiem, nie mam takiego wrażenia, że Oświęcim jest super międzynarodowym miastem, jednak to gdzieś się rozprasza. To znaczy nie ma tak, że tu jest bardzo duże grono ludzi z innych krajów, ale gdzieś tam co jakiś czas...” (OSW_MIG4).

W dalszych wypowiedziach polskich respondentów i respondentek pracujących w administracji publicznej oraz w organizacjach pozarządowych zajmujących się edukacją antidyskryminacyjną, temat otwartości jest na pierwszym planie. Jak tłumaczy jeden respondent, „*wydaje nam się, że ta wiedza, ona dała nam takie narzędzie do różnych merytorycznych sporów czy dyskusji z kimś z zewnątrz [...] pewnie też pozwalała nam stworzyć podejście, które byłoby z jednej strony włączające i empatyczne i takie, żeby te osoby też się nie poczuły jakoś tam niekomfortowo*” (OSW_PL1). Jednak dopiero doświadczenie mobilizacji pomocy w skutek rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 roku spowodowało, że tę otwartość można było przenieść z teorii do praktyki.

„A tak naprawdę tym tematem tak realnie, praktycznie zajmujemy się od wybuchu wojny, bo wcześniej ten temat bardziej istniał u nas teoretycznie. To znaczy organizowaliśmy różnego rodzaju spotkania dotyczące właśnie kwestii uchodźczych, szczególnie na fali tych różnych politycznych zawirowań od kilku lat, które mają miejsce w Polsce. Więc my chcieliśmy ten temat przedstawić, oswoić też w ramach różnych naszych projektów edukacyjnych [...] Ale tak realnie to od wybuchu wojny w ubiegłym roku w Ukrainie. Wtedy jakby zetknęliśmy się z całkiem sporą ilością osób z Ukrainy, które trafiły do nas, w sensie do Oświęcimia i do okolicy” (OSW_PL1).

Mimo otwartości Oświęcimia i przygotowania - często jedynie na poziomie deklaratywnym - instytucji publicznych oraz pozarządowych do integracji obcokrajowców, polscy respondenci i respondenci są przekonani, że przyjazd większej liczby uchodźców z Ukrainy do powiatu to kwestia jedynie przypadkowa, a historia Zagłady może działać na niekorzyść pozytywnego

wizerunku miasta i okolic. Jak w przypadku jednej z naszych respondentek, której wolontariusz na granicy zaproponował zakwaterowanie w Oświęcimiu. Choć początkowo negatywne skojarzenie z miastem wzbudziły jej obawy, ostatecznie to Oświęcim stał się jej nowym domem (OSW_MIG1). Potwierdza to narracja jednego z polskich respondentów:

„Myślę, że w większości to był jednak przypadek, że trafili do Oświęcimia. Nawet przyznam szczerze, mieliśmy takie sygnały o takich sytuacjach, że informacja o mieście była negatywnie odbierana przez uchodźców, którzy wyszukiwali w Internecie, jak już wiedzieli na przykład, że mogą jechać do Oświęcimia, to wyszukiwali w Internecie nazwę miasta i ta nazwa pojawiała im się w języku niemieckim niestety, w tłumaczeniu niemieckim i dla nich to było zaskoczenie, jak też dla wielu osób, jak dla wielu osób odwiedzających miasto Oświęcim na co dzień” (OSW_PL5).

Migranci i migrantki ekonomiczni z kolei mają swoje własne skojarzenia z miejscem, swoje własne historie i powody przybycia do powiatu. W naszych wywiadach najczęściej były to historie związane z celowym przyjazdem do pracy w Muzeum Auschwitz-Birkenau lub innymi instytucjami oferującymi staże i wolontariat.

„Pierwszy raz usłyszałam w ogóle o tym mieście właśnie wtedy, kiedy miałam tu jechać. Znacząco, no gdzieś tam Auschwitz, wiadomo, ta historia się przewija, aczkolwiek w Ukrainie na przykład ona nie jest w centrum pamięci o II wojnie światowej. Ona jest taka trochę bardziej marginalna. Gdzieś tam po prostu zna się hasłowo Buchenwald, Auschwitz, że to były jakieś tam obozy. I oglądałam na Google Maps i pamiętam, że patrzyłam na to małe miasto. I myślałam, no ok, rok to spoko, spróbować” (OSW_MIG4)

Dla wielu osób, zwłaszcza tych przybywających z większych miast, wielkość Oświęcimia była na początku pewnym zaskoczeniem. Lecz nawet Ci planujący tylko tymczasowy pobyt po pewnym czasie przekonali się do spokojnego trybu życia i zrezygnowali z przeprowadzki do dużego miasta.

„No i Oświęcim... jak na początku mieszkałem, no małe miasteczko. Ja jestem z [nazwa], miasto liczy liczyło w dobrych czasach prawie 2 miliony mieszkańców. [...] Zastanawiałem się, ale chyba do Krakowa się przeprowadzę. Moja żona tam przyjechała. To mówi, chyba do Krakowa pojedziemy, wielkie miasto. Fajnie. Ale pół roku życia tu w Oświęcimiu, kilka razy jeździliśmy do Krakowa. No i jednak tu jest fajnie. Możliwe cicho, małe miasto, wszystko tu jest, co do życia niezbędne. Znajomych mieliśmy dość sporo, więc no jakoś nie chcieliśmy się przeprowadzać. Wiadomo duże miasto, więcej możliwości, większe wypłaty, ale nie chodziło nam o to, tylko o to, żeby jakoś wspólnie, tu jest fajnie i do dzisiaj tak uważamy” (OSW_MIG3).

Jednak w sytuacji zagrożenia i konieczności opuszczenia swojego miejsca zamieszkania, nowe miejsce schronienia może nie mieć większego znaczenia. Na pytanie o pierwsze wrażenia dotyczące Oświęcimia, jedna respondentka odpowiedziała:

“Po prostu jak tutaj przyjechałam, to naprawdę nie myślałam o Oświęcimiu. W ten moment i jakiś jeszcze dłuższy czas tylko było oglądanie nowin ze swojego kraju i martwienie tym, co tam idzie. I teraz każdy dzień zaczyna się od tego, że czytam nowiny i dzień się skończy tym, że coś chcę zobaczyć, co tam jest. Także tutaj było jakoś dla mnie dobrze, bo ja z zachodniej

Ukrainy i dla mnie Polska nie jest takim jakimś... Znam i rosyjski język i uczę się polskiego, także nie było problemu z adaptacją” (OSW_MIG6).

W wypowiedziach respondentek i respondentów z doświadczeniem migracyjnym lub uchodźczym ważna jest nie tylko sama wielkość miasta, ale także jego infrastruktura, która stwarza okazję do spotkań, w tym i spotkań osób nowo przyjezdnych. Z wypowiedzi osób, które uczestniczyły w badaniu wynika, że Oświęcim oferuje dostęp do: obiektów użyteczności publicznej (jak basen, lodowisko, boiska piłkarskie, biblioteka z placem zabaw dla najmłodszych), miejsc spacerowych czy przestrzeni odpoczynku i integracji, o których więcej w dalszej części tego rozdziału.

Kultura, religia, obyczaje

Sfera kultury i obyczajów jest postrzegana zarówno jako osobista, jak i zbiorowa, odzwierciedlając normy społeczne, tożsamość i dziedzictwo, które mogą mieć wymiar narodowy i lokalny. Mówiąc potocznie o „bliskości” lub „odległości” kulturowej, oceniamy możliwości integracji obcokrajowców. Jednak warto zauważyć, że kultura i obyczaje zmieniają się, stale podlegają wpływom społecznym i są różnie odbierane zależnie od czynników, takich jak: klasa społeczna, wiek, płeć, wyznawana religia (bądź jej brak) czy poziom edukacji. W niniejszej analizie dążono do uwzględnienia perspektyw zarówno osób przyjezdnych, jak i polskich respondentów i respondentek, które odnoszą się do konkretnych cech tego miejsca. Duża część wypowiedzi miała charakter ogólny, nawiązujący do różnic kulturowych pomiędzy Polską a innymi krajami. Na pierwszym miejscu po historii miejsca, pojawia się religijność społeczeństwa lokalnego. Jak zauważa jeden z rozmówców:

„A tak to ogólnie, to też zauważyłem z takich kulturowych różnic, że bardzo Polacy są religijni, to jest tak bardziej masowo, bo generalnie to czytałam, że Polska jest najbardziej religijnym krajem w Unii Europejskiej. Więc to jest tak na dużą skalę, jak idą do kościoła, to idą wszyscy, całą wsią normalnie” (OSW_MIG3).

Ponieważ zdecydowana większość osób przyjezdnych pochodzi z Ukrainy, religijność nie zawsze jest pierwszą rzeczą, na którą zwraca się uwagę. Część rozmówców, zwłaszcza tych z zachodniej Ukrainy, gdzie jest większa styczność z językiem polskim i gdzie obyczaje religijne także są zbliżone, podkreślała w swoich wypowiedziach rolę tych podobieństw. Jak mówi inna respondentka:

„Ja nie pamiętam, już 8 albo 9 lat chodzę do kościoła rzymsko-katolickiego we Lwowie. Także u nas jest msza pomieszana z polskim i ukraińskim językiem. Jakże na 11 nie zdążę, to o wpół do drugiej jest w polskim języku. Także i u nas duże jest, jak to się nazywa, we Lwowie społeczeństwo Polaków jest naprawdę wielkie i część osób z zachodniej Ukrainy ma jakieś korzenie chyba w Polsce” (OSW_MIG6).

Można wyczuć wysoki poziom komfortu tych przyjezdnych, którzy z łatwością rozpoznają kody kulturowe, mają zbliżone obyczaje, szeroko rozumianą mentalność oraz bliskość językową. Tak jak mówi nasz rozmówca: *„A tu w Polsce jest [...], w sensie, że jest bardzo podobnie do Ukrainy, nawet jakieś tam przysłowia są bardzo podobne albo te same żarty, no więc pod tym względem jest bardzo, bardzo komfortowo, bo jest praktycznie to samo” (OSW_MIG3).*

Ta bliskość kulturowa dawała nadzieję na szybsze odnalezienie się w nowym kraju i wpływała na decyzje migracyjne. Tak jak w przypadku respondentki, która dzięki nauce polskiego jeszcze w Ukrainie zaczęła uczestniczyć w życiu polskiej diaspory, z którą kilkakrotnie odwiedzała Polskę. Ta wiedza i doświadczenie odegrały kluczową rolę podczas wyboru lokalizacji stażu.

„Więc ten związek z polskością gdzieś tam był od 4-5 lat, zanim tu przyjechałam i też myślę, że to zaważyło na moim wyborze [aby] aplikować do Polski, a nie do Niemiec, bo chociaż w Niemczech właśnie wtedy nie byłam ani razu, a w Polsce trochę byłam i myślałam, że mentalnie Polska jednak jest bliska Ukrainie i że ja się tu odnajdę, że to nie będzie tak duży szok kulturowy dla mnie, przyjechać tutaj na rok niż jechać do Niemiec, gdzie też bariera językowa byłaby większa trochę” (OSW_MIG4).

Mimo deklarowanej bliskości kulturowej wypowiedziach rozmówców pojawiły się także refleksje dotyczące różnic. Niektóre z nich dotyczyły wyobrażeń dotyczących charakteru ludności (np. dyskusje, czy to Polacy, czy Ukraińcy są bardziej lub mniej gościnni), inne zaś dotyczyły małych różnic, które niekiedy powodowały nieoczekiwane reakcje wśród przybyłych. Na przykład: *„Nie wiem, takie drobiazgi, na przykład jak to jeżdżenie przez straż pożarną na sygnałach głośnych właśnie po nocy, u nas tego nie ma w ogóle. To trochę krępujące było na początku, ale teraz jak szukaliśmy jakieś mieszkanie, to tak, żeby jak najdalej od OSP, to super” (OSW_MIG3).*

Wsparcie dla integracji poprzez działania społeczne

W tej części dążono do zmapowania działań adaptacyjnych i integracyjnych podejmowanych w powiecie oświęcimskim przez różne podmioty. Niewątpliwie pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę była katalizatorem dla podejmowania działań na dużą skalę, zarówno w akcjach pomocy humanitarnej, jak i w szerszych działaniach integracyjnych skierowanych do uchodźczyń i uchodźców. Ponieważ działania te miały charakter wielowymiarowy i były organizowane przy współpracy wielu aktorów społecznych (w tym administracji publicznej), niemożliwe jest wymienienie wszystkich z nich. Przedstawiono tylko te przykłady, które znalazły odzwierciedlenie w rozmowach i które mogą stanowić podstawę do otwarcia dyskusji o dobrych praktykach, a także o wyzwaniach.

Nauka języka polskiego

Jeden z najistotniejszych czynników integracji społecznej to znajomość języka. Oprócz dodatkowych zajęć z języka polskiego prowadzonych w szkołach, w powiecie oświęcimskim zaczęły pojawiać się po przyjeździe uchodźczyń i uchodźców liczne centra, które oferowały możliwość nauki nie tylko języka polskiego, ale także języka angielskiego. Kursy były głównie organizowane przez organizacje pozarządowe i religijne (np. Salezjanie), centra biznesu oraz przez samorząd. Wszystkie wspomniane kursy były darmowe. Jak tłumaczy nasz rozmówca:

„Są [proponowane kursy językowe], przez Urząd Pracy, przez Urząd Miasta, przez kilka prywatnych osób, też mamy Cafe Bergson, żydowskie cafe nasze cudowne, które bardzo mocno wspiera, gdyż wiem, że działają wspólnie z urzędem miasta i się wspierają nawzajem. I też Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej sporo bardzo ma też kursów, nawet jakieś organizacje non profit, [...] które mają w takich dużych miastach, też to mają online albo w

formie stacjonarnej. Z tego co widzę, teraz to w ogóle nie ma z tym problemu. Ja mówię, jakbym wtedy miał też takie wsparcie w nauce języka polskiego, to ja bym chyba jeszcze szybciej się nauczył. [...] B: A czy te kursy są darmowe czy trzeba za nie płacić? R: Darmowe właśnie i jeszcze płacą stypendium do tego. No po prostu w głowie się nie mieści!” (OSW_MIG3).

Od działań kryzysowych do integracyjnych

1. Działania instytucji publicznych

„Z samym tematem migrantów [zaczęło się] od momentu, kiedy pojawił się problem wojny na Ukrainie i praktycznie już następnego dnia po wybuchu wojny pojawili się u nas... Tak naprawdę na dworcu w Oświęcimiu, nie w samej gminie Oświęcim, ale na dworcu w Oświęcimiu zaczęły się pojawiać osoby, które nie wiedziały co ze sobą zrobić. Po prostu wysiadły z pociągu, który tutaj dojechał z Krakowa, bo gdzieś tam w Krakowie mieli przesiadkę. Wtedy się zaczęła u nas w gminie ta tematyka, że tak powiem, mocno rozwijać, wcześniej takich problemów w gminie raczej nie było” (OSW_PL2).

Od początku wybuchu pełnowymiarowej wojny w Ukrainie, władze lokalne w powiecie oświęcimskim wprowadziły szereg usług i rozwiązań w odpowiedzi na sytuację kryzysową. Uruchomiony został telefon, „tak do wszystkiego”, który miał służyć do ułatwienia procesu zakwaterowania przyjezdnych. Jednostki samorządowe, jak Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej czy urząd gminy, zatrudniały osoby władające językiem ukraińskim lub rosyjskim, aby usprawnić działania informacyjne i ułatwić proces wypełniania wniosków. Jak wyjaśnia nasz rozmówca, pracownik urzędu: „stawialiśmy na to właśnie komunikację, żeby przede wszystkim ci ludzie mogli porozmawiać i zrozumieć i wiedzieć o co chodzi” (OSW_PL2).

Wydział Promocji Miasta w Urzędzie Miasta Oświęcim zorganizował spotkanie integracyjne, na którym omawiane były różne sprawy dotyczące zaspokojenia potrzeb osób przybywających z Ukrainy. Poruszane kwestie dotyczyły edukacji dzieci, potrzeb medycznych, czy zawodowych. Na spotkaniu zapewnione było tłumaczenie na język ukraiński: „I to jest jedna rzecz, która się sprawdziła i wiemy, że była pozytywnie oceniana przez również osoby z Ukrainy” (OSW_PL5).

Tak jak w innych miejscowościach, urzędy wraz z instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorstwami i osobami prywatnymi, organizowały punkty zbiórek rzeczowych. W powiecie oświęcimskim widać było także zaangażowanie w te działania władz lokalnych i różnych podmiotów społecznych. Tak jak relacjonuje to jeden z rozmówców:

„Od pierwszych dni wiele instytucji tutaj w mieście Oświęcim zaangażowało się też w niesienie pomocy, czy poprzez organizację tutaj punktu zbiórki rzeczowej, na przykład nasze oświęcimskie Centrum Kultury, czy też Osiedlowy Dom Kultury w porozumieniu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, czyli z MOPS-em prowadziło takie zbiórki... Całe, cały praktycznie Centrum Kultury, cały hall był wypełniony kilkuset pudłami, które zawierały pomoc rzeczową, które przynosili przede wszystkim mieszkańcy. To było bardzo budujące, przez praktycznie pierwsze miesiące, pierwsze tygodnie, pierwsze miesiące to tej pomocy było bardzo dużo” (OSW_PL5).

Można wymienić szereg wydarzeń mających znaczenie symboliczne, zorganizowanych przez Powiat i Gminę Oświęcim. Działania te miały na celu okazanie solidarności osobom z Ukrainy

oraz ich integrację z lokalną społecznością. Przykładowo: wydarzenie „Biegaj z Gminą Oświęcim” poświęcone pomocy Ukrainie, uroczystości z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy czy obchody świąt wielkanocnych dla osób z Ukrainy. Szczególnie interesujące są działania długotrwałe. Wypowiedzi większości respondentek i respondentów, zarówno z urzędów, jak i organizacji pozarządowych, wskazują na podejście nastawione na współpracę z przybywającymi i włączanie Ukraińców w organizację wydarzeń lokalnych. W momencie realizacji badania kilka osób z Ukrainy było zatrudnionych lub odbywało staże w urzędach, instytucjach kultury oraz w organizacjach pozarządowych. Dzięki zaangażowaniu tych osób, plakaty informujące o wydarzeniach były także tworzone w języku ukraińskim. Jak zaznacza rozmówca, pracownik urzędu:

„W momencie, w którym troszeczkę się robiło spokojniej i widzieliśmy, że te osoby są bardziej otwarte do współpracy, no to wtedy zaczęliśmy, zorganizowaliśmy kilka wydarzeń takich nakierowanych do nich, żeby zachęcić ich. A później wszystkie nasze imprezy gminne, które mają miejsce, były też... zapraszane, były też osoby z Ukrainy. W momencie, w którym mieliśmy dworek w Porębie Wielkiej, to panie z dworku też brały udział w wydarzeniach różnych. Jeżeli mieliśmy na przykład spotkanie z tradycją świąteczną i w ramach tego koła gospodyń gotują różne dania i częstują przybyłe osoby swoimi daniami, to tak samo zaprosiliśmy panie z dworku. Panie z dworku też przygotowały swoje, też były jednym z uczestników w na prawach naszych kół gospodyń [...] Ale właśnie tutaj też jest ta kwestia tego... zatrudnionej stażystki w ośrodku kultury, która jest organizatorem, która jest Ukrainką i która też starała się, żeby te plakaty były w dwóch językach, żeby to zaproszenie gdzieś tam docierało do tych osób” (OSW_PL2).

„Co jeszcze? Robiliśmy spotkania, konsultacje, spotkania z tłumaczem, spotkania z jakimiś ekspertami dla tych osób, żeby gdzieś tam się mogły integrować. Zachęcaliśmy ich właśnie do wyjścia, do... jakiejś takiej spaceru, żeśmy robili na początku. Bardzo mocno też byli sołtysi zaangażowani w to, żeby gdzieś te osoby zintegrować. Lokalnie się objawiły osoby, które bardzo chciały też właśnie społecznie, znaczy integracyjnie działać dla nich. Kiedy był też jakiś taki charytatywny kiermasz przy jednej z parafii, to też panie z Ukrainy się właśnie w to włączyły, stanęły, upiekły swoje ciasta, pomagały. Więc ta integracja u nas była i przebiegała bezproblemowo. Czyli z tych osób naprawdę była chętna do zaangażowania i do funkcjonowania takiego sprawnego.” (OSW_PL2).

Zaangażowanie kluczowych liderów, zarówno politycznych, jak i społecznych, ma ogromne znaczenie w przebiegu działań w kontekstach kryzysowych. Jak relacjonuje jeden z rozmówców: „U nas ze względu na takie empatyczne podejście wójta działało to tak prężnie i tak, nie wiem jak to nazwać, mało urzędowo. Skupialiśmy się na pomocy ludziom, nie skupialiśmy się na przepisach, nie skupialiśmy się na pieniądzach, nie skupialiśmy się na tym, co tak naprawdę powinniśmy robić, a czego nie powinniśmy robić” (OSW_PL2).

Respondent pochodzący z Ukrainy, długoterminowy mieszkaniec gminy, także wspomina działania różnych organizacji oraz zaangażowanie gminy i miasta w integrację uchodźców oraz rolę podejmowanych gestów symbolicznych:

„Też była inicjatywa z Instytutu Praw Człowieka oświęcimskiego, pani [imię] bardzo nam pomaga w tym sensie, bo chcieliśmy też taką inicjatywę podjąć i zawiesić szaliki na drzewach

w różnych kolorach polskich i ukraińskich, mural też powstał na bulwarach w Oświęcimiu, dwa serduszka polskie i ukraińskie, jeszcze różne kwiaty symbolizujące Ukrainę i Polskę. Kasztanowiec był posadzony w Oświęcimiu w Parku Pokoju, symbolizujący Kijów, to też Pan Prezydent miasta wystąpił z taką piękną inicjatywą, więc no cały czas, że tak powiem coś się dzieje w kierunku integracji. Też było kilka filmów w Oświęcimiu w języku ukraińskim, potem też były filmiki dla dzieci, no świetnie naprawdę. Tu władze robią spory wysiłek i też dzwonią do mnie, nieraz pytając się, co bym powiedział o takiej inicjatywie albo takiej. Bardzo jest to miłe” (OSW_MIG3).

W Oświęcimiu jest tradycja zapraszania delegatów i delegatek miast partnerskich na wizyty studyjne. Miastem partnerskim Oświęcimia jest Sambor w Ukrainie. Po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę te związki okazały się być na tyle mocne, że z urzędu miasta wyruszyła delegacja ze wsparciem materialnym i humanitarnym do Ukrainy. Jak oznajmia rozmówca, „to na przykład też stwarzało dla mnie takie raczej poczucie że to miasto jest otwarte, przyjazne przynajmniej tam u góry, że chcą, że są otwarci [...] Tu nawet na dni oświęcimskie były zapraszane jakieś zespoły taneczne z Ukrainy, Dom Spotkań Młodzieży [...] też bardzo otwarty też, dyrektorzy bardzo tak nie wiem, mają jakiś sentyment do Ukrainy i też ... gdzieś tam to wszystko było czuć po prostu” (OSW_MIG4).

2. Działania organizacji społecznych

Jak wskazują inne badania na temat mobilizacji pomocy, szczególnie w pierwszych miesiącach wojny poszczególne organizacje oraz działaczki i działacze społeczni zajmowali się wszystkim – począwszy od porad praktycznych, po rozmaite zbiórki, aż do organizacji wysyłek zebranych produktów do Ukrainy i rozmaitych zajęć integracyjnych (Czerska-Shaw, Krzyworzeka-Jelinowska i Mucha, 2022). Po jakimś czasie intensywność części tych działań uległa osłabieniu, a niektóre organizacje skoncentrowały się na działaniach „sąsiedzkich”, tworząc przestrzeń do współdziałania osób, które same były odbiorcami pomocy we wcześniejszych miesiącach.

Poza wspomnianymi wcześniej działaniami podejmowanymi przez gminę i miasto, również organizacje pozarządowe aktywnie zaangażowały się w działania na rzecz integracji osób przybyłych z Ukrainy. Na uwagę zasługują inicjatywy Oszpicin Muzeum Żydowskiego, które wraz z Bergson Cafe stały się nieoficjalnym punktem informacyjnym w mieście Oświęcim. To tam osoby przyjeżdżające z Ukrainy mogły udać się z palącymi pytaniami, ale też wziąć udział w rozmaitych zajęciach, odpocząć w przestrzeni otwartej dla wszystkich:

„Ludzie wiedzieli, że mamy tutaj osoby, które mówią po ukraińsku. I no już po paru dniach zorganizowaliśmy kursy języka polskiego, które też trwają tak naprawdę do tej pory [lipiec 2023], ale też szereg różnych innych działań - takich integracyjno-pomocowych, głównie właśnie jakieś zajęcia edukacyjne dla dzieci, lekcje polskiego, lekcje angielskiego w różnych konfiguracjach. I taki regularny kurs i też taki kurs intensywny, plus jakieś zajęcia plastyczne. No jakby staliśmy się takim miejscem, gdzie ta społeczność pojawiła się i jesteśmy takim miejscem przyjaznym” (OSW_PL1).

Osoby z doświadczeniem migracji, które uczestniczyły w badaniu, postrzegają kawiarnię jako miejsce przyjazne, zapraszające, stwarzające okazję do spotkania innych osób z Ukrainy,

rozmów we własnym języku o codziennych sprawach i trudnościach. Mają tam również szansę na poznanie osób z Polski, m.in. nauczycielek języka polskiego, zespołu kawiarni czy stałych bywalców i bywalczyń. Poza lekcjami języka polskiego, większość wydarzeń (np. lekcje malarstwa, półkolonie, zajęcia z języka angielskiego) organizowana jest dla dzieci i dorosłych niezależnie od kraju pochodzenia, co stwarza przestrzeń współdziałania wokół wspólnych aktywności i poznania się, bez podziałów i hierarchii. Osoby z Ukrainy współtworzą ofertę edukacyjną, prowadząc zajęcia związane z ich doświadczeniem zawodowym i umiejętnościami. Stwarzając okazję dla osób z Ukrainy do wniesienia swoich własnych umiejętności do społeczności, Cafe Bergson przełamuje narrację na temat uchodźców i uchodźczyń jako biernych odbiorców i odbiorczyń usług.

Doświadczenie zespołu Cafe Bergson i Muzeum Żydowskiego w pracy w tematach związanych z różnorodnością i przeciwdziałaniem dyskryminacji przyczyniło się do włączającego i empatycznego podejścia do współdziałania z osobami z doświadczeniem migracji i uchodźstwa. W wypowiedziach respondentów deklarowane wartości przełożyły się na ich zaangażowanie:

„No ogólnie to jest też kwestia tych wyznawanych wartości. W sensie, że mamy tutaj takie poczucie, że trzeba się opowiadać też za osobami, które są w tej gorszej pozycji. [...] Także tutaj też się nauczyłam czegoś takiego, żeby się nie zamykać na różne tematy i reagować na bieżącą sytuację. [...] Także te doświadczenia tej edukacji, którą prowadzimy, myślę, że to jest taki klucz w ogóle do zrozumienia, że świat jest różny i że ludzie są różni, mają różne tożsamości, różne potrzeby, no i gdzieś jakby, no trzeba się w tym świecie odnajdywać, nie? I reagować na to, co się dzieje, nie? Także myślę, że z tego to wszystko się wzięło też tutaj, nie? [...] także staramy się właśnie maksymalnie dawać chociaż możliwość do okazji do spotkania się dwóm grupom, tak?” (OSW_PL4)

Również Salezjanie, którzy oprócz zakwaterowania i wyżywienia zapewniali mieszkankom i mieszkańcom z Ukrainy wielowymiarowe wsparcie, zdecydowali się na połączenie działań dedykowanych dla społeczności migranckiej z włączeniem ich w już zaplanowane przedsięwzięcia dla społeczności Oświęcimia. Można stwierdzić, że podejście do integracji jest tutaj oparte na normalizacji obecności przybyszów w już istniejącej tkance społecznej. Jak podsumowuje jedna z osób odpowiedzialnych za organizację działań na rzecz osób z Ukrainy:

„Do świąt, do kwietnia włącznie był prowadzony język polski w dwóch grupach dla dzieci i dla dorosłych. [...] a myśmy jakby ze względu na naszych to robili, ale też przełączali się uchodźcy z innych [miejsc], plus wszelkie inne potrzeby każdego typu. Mądrość polega na tym, [...] że nie trzeba się wysilać do tego, żeby nie wiadomo co robić, obojętnie z jakimi ideami. [...] A mądrością naszą było to, żeby ich [uchodźców] włączyć w to, co my jako placówka salezjańska na przestrzeni całego roku organizujemy. I według mnie to bardzo się udało, bo my i szkoła, i parafia, a zwłaszcza oratorium, czyli nasze różne typy działalności, oratorium, które zajmuje się czasem wolnym w cudzysłowie dla dzieci i młodzieży, przez cały rok dają tyle różnych propozycji, że wystarczy ich włączyć.” (OSW_PL3).

Z innych organizacji wspomnianych podczas wywiadów warto wymienić między innymi Stowarzyszenie Pozytywni. Organizacja ta na terenie powiatu oświęcimskiego zajmowała się bezpośrednim wsparciem uchodźczyń i uchodźców we współpracy z gminą Oświęcim,

zapewniając podstawowe potrzeby materialne i niematerialne. Kolejna organizacja pozarządowa, która lokalnie bardzo mocno była zaangażowana w organizację wielkich zbiórek i wysyłanie rzeczy do Ukrainy to Fundacja Gotowi do Działania Stand. „*Na początku żywność, potem jakieś koce, łóżka, potem jakiś ten moment, kiedy były jakieś te hełmy, apteczki...*” (OSW_PL_2). Innym przykładem aktywnej organizacji jest Fundacja Hope, która działała na terenie Polski i Ukrainy, przewożąc ludzi i pomoc materialną tam, gdzie działały sieci społeczne. Na miejscu współpracuje z Caritasem, Polskim Czerwonym Krzyżem i Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem. Ochotnicza Straż Pożarna w Oświęcimiu, Stowarzyszenie Rodziny Kolpinga i Związek Harcerstwa Polskiego także przyłączyły się do „ekosystemu” pomocy dla Ukrainy w powiecie oświęcimskim. Nie można pominąć działań przedsiębiorstw, które wcześniej zatrudniały migrantów z Ukrainy, a mocno się zaangażowały w pomoc ich rodzinom. Jak relacjonuje jeden z rozmówców pracujący w urzędzie:

„oni [firmy] byli bardzo samowystarczalni. My wiemy, że oni nieśli pomoc, my wiemy, że oni pomagali. Czasami był z nimi kontakt i była jakaś tam współpraca, ale generalnie nie było to sytuacji takiej, że przyjeżdżały od nich osoby, które nie miały gdzie się podziać. Oni już przywozili osoby, już mieli dla nich zapewnione miejsce itd. I pomoc gminy w tym momencie była praktycznie tylko symboliczna. Troszkę my prowadziliśmy przez parę miesięcy magazyn taki pomocy dla osób z Ukrainy, więc [przechowywaliśmy] czasami te różne niezbędne artykuły tam itd., ale to była tylko taka pomoc doraźna” (OSW_PL2).

Jednocześnie pojawiały się bardziej nieformalne działania na rzecz uchodźczyń i uchodźców, w jednym przypadku prowadzone przez wcześniejszych przybyszy z tego kraju.

„Właśnie mieliśmy zakładać fundację, ale ze względu na brak czasu ja zrezygnowałem, bo po prostu już bym tego nie dźwignął, ale działamy nieformalnie, po prostu taki związek nieformalny. Ze względu na to, że sporo spotkań z uchodźcami tłumaczyłem na samym początku, gdy była ta mocna fala, urząd miasta mnie zapraszał, bo zorganizował ogromne spotkania z kilkuset osobami naraz i też podawany był mój numer telefonu. Te osoby do mnie dzwonią do dzisiaj z różnymi pytaniami. Więc mieliśmy taki pomysł zorganizować to na dużą skalę, bo nawet ze starostą prowadziłem rozmowy, z prezydentem miasta, że jest możliwość wsparcia takich organizacji. Natomiast no jak mówię, zrezygnowałem, bo po prostu brak mi czasu na życie. Działamy nieformalnie, osoby, które do nas się zgłaszają, mamy taką grupę na Whatsappie. Też prowadzimy dużą grupę facebookową [nazwa grupy] i jest już prawie 4 tysiące osób. Tam też piszą do nas ludzie, że potrzebują jakiejś pomocy, że z właścicielem [mieszkania] nie mogą się porozumieć, czy on ich okłamuje...” (OSW_MIG3).

Działania oraz współdziałanie różnych aktorów społecznych, od sformalizowanych organizacji pozarządowych i religijnych, po przedsiębiorców i lokalne nieformalne grupy, mające na celu niesienie pomocy humanitarnej oraz dążenie do adaptacji i partycypacji społecznej nowych przybyszów z zagranicy, można określić jako „ekosystem obywatelski”, który w tym przypadku powstaje *ad hoc* w otoczeniu migrantek i migrantów. Ekosystem obywatelski rozumiany jako „samoorganizujące się systemy zróżnicowanych i współzależnych aktorów społecznych, utrzymywanych razem przez wspólne wartości obywatelskie” (Rangelov i Theros, 2022). System ten, opierając się na nieformalnych relacjach *ad hoc*, umożliwia ujęcie dynamiki powiązań indywidualnych aktorów, w którym mogą (ale nie muszą) rozwijać się

sieci społeczne, a co za tym, może budzić się solidarność i przynależność społeczna. Mimo, że tej dynamiki nie badano, wskazano na działanie i współdziałanie w ekosystemie obywatelskim, które ma potencjał do dalszego rozwoju, z aktywnym uczestnictwem migrantek i migrantów.

„No chyba na początku bardzo dużo ludzi nie wiedziało co w ogóle robić tutaj. No a teraz powiem, że bardzo różne rzeczy i działań zrobili dla Ukraińców tutaj i taka pomoc chyba od pierwszego tygodnia, kiedy zaczęła się ta wojna. I od razu jakoś wszyscy zaczęli pomagać i jakoś wszyscy razem stali. Teraz po prostu widzę, że bardzo dużo ludzi, którzy się poznali przez wojnę, że już jakies tam przyjaciele, że czasami przychodzą razem do nas na przykład na jakiejś tam warsztaty, na jakichś zajęcia” (OSW_MIG5).

Relacje z sąsiadami, społeczeństwem przyjmującym oraz innymi migrantami

Respondentki i respondenci obcokrajowcy podzielili się doświadczeniami, z których wiele było uwarunkowanych przez indywidualne historie migracji, okoliczności przyjazdu (dobrowolnego czy przymusowego), kwestie osobiste oraz rodzinne, aby wymienić tylko niektóre. Generalnie ci, którzy przyjechali przed wybuchem pełnowymiarowej wojny i zakotwiczyli się w powiecie oświęcimskim, są otoczeni środowiskiem lokalnym, polskim. Jak oświadcza jeden z rozmówców:

„Generalnie my mamy bardzo dużo znajomych Polaków w Oświęcimiu, bardzo lubimy Polaków, bo w pewnym momencie nam bardzo pomagali, jeszcze na długo przed wojną i kiedyś mówiłem, że Polacy nauczyli mnie pomagać, bo naprawdę wcześniej inaczej o tym myślałem. I praktycznie nie znam Polaków, którzy albo są obojętni, albo inaczej nastawieni do nas niż większość, więc pod tym względem nic nie mogę złego, a nawet neutralnego powiedzieć o Polakach” (OSW_MIG3).

Powiat oświęcimski, z uwagi na duże zakłady chemiczne, przyciąga także migrantów ekonomicznych, tymczasowych z innych krajów niż Ukraina. Można przypuszczać, że ci pracownicy mają zorganizowane zakwaterowanie, co wynika z wypowiedzi opisujących, jak rodziny robotników ukraińskich są w nich zakwaterowane. Niestety, nie mamy informacji dotyczących skali, różnorodności ani długości pobytu migrantów w tej kategorii. Również relacje społeczne pomiędzy nimi a społecznością lokalną nie zostały opisane i wymagają dalszych badań, aby przeanalizować tę dynamikę. Wskazujemy jedynie na postrzeganie tych mieszkańców-robotników przez respondentów jako „innych”:

„Właśnie na ten temat, to wiem, że sporo osób pracuje na zakładach chemicznych, [...] i tam były bardzo różne osoby, z takich egzotycznych krajów, ale nie słyszałem, żeby oni jakoś [się integrowali]... Oni tam sobie pracowali, wynajmowali mieszkanie albo firma im wynajmowała, w każdym bądź razie nie słyszałam, żeby gdzieś tam w czymś uczestniczyli, czy w jakichś kulturalnych wydarzeniach” (OSW_MIG3).

Relacje społeczne są uwarunkowane możliwością kontaktu z innymi, dlatego ogromną rolę odgrywa tworzenie przestrzeni do spotkań, o czym była już mowa. Niektórzy z respondentów nie mają jednak takich możliwości poznania lokalnych mieszkańców ze względu na swoją pracę lub opiekę nad dziećmi. Przykładem takiej sytuacji jest wywiad z uchodźczynią z Ukrainy, która posiada wielodzietną rodzinę, w tym dwójkę dzieci z głębokimi

niepełnosprawnościami. Kiedy jedno z dzieci zmieniło leki, było na tyle pobudzone, że nie mogło wejść nawet do łazienki, a co dopiero uczestniczyć w życiu społecznym. Jednak matka wspomina o wsparciu od różnych osób, takich jak psycholog szkolny, para, która przyjeżdża po nią i jej synów, żeby zabrać syna na rehabilitację. To wsparcie od innych jest niezwykle istotne dla tej rodziny (OSW_MIG1).

W badaniach migracji i ich konsekwencji konieczne jest uwzględnienie perspektywy płci. Doświadczenia niektórych respondentek z doświadczeniem migracji wskazują, że wyjazd do Polski samych kobiet z dziećmi prowadzić może do zmiany pozycji kobiet, a w związku z tym - transformacji relacji w rodzinie. Uchodźczynie stają nierzadko przed trudnymi decyzjami dotyczącymi przyszłości swoich dzieci oraz ich samych. W jednym wywiadzie, respondentka przyznała, że czuje się jak okropna matka, ponieważ wysłała syna, który nie radził sobie w nowym otoczeniu i tęsknił za ojcem, z powrotem do Ukrainy. Pomimo obaw o przyszłość rodziny ona sama ciągle waha się, czy nie zostać w Polsce ze względu na obecne tutaj szanse rozwoju zawodowego. W innym wywiadzie respondent z Polski także zauważył, że kobiety z Ukrainy są często postawione w bardzo trudnej sytuacji i różnie sobie z tym radzą:

„Bo trudna sytuacja to jest. Jak rozmawiamy z tymi paniami, które przyjechały, bardzo wiele z nich, może to też jest specyfika właśnie tego naszego miejsca. [...] Bardzo wiele z nich żyło inaczej niż żyje się w Polsce pod względem funkcjonowania rodziny. Bardzo wiele tych kobiet było w domu, zajmowało się domem, zajmowało się dziećmi, może coś robiło na roli, ale nie pracowały nigdy. I nie były samodzielne i decyzyjne w tym, żeby decydować o swoim życiu, o planach zawodowych, o tym wszystkim. Trafiając tutaj, no zostały rzucone na bardzo głęboką wodę ze względu tej ucieczki [...] I bardzo dobrze było widać po tym, które z tych pań są takie bardziej ogarnięte i które bardzo szybko łapały i rozwijały się i dawały radę, a dużo pań było zagubionych i po prostu...” (OSW_PL2).

Pojawiły się także napięcia społeczne, które wynikają z konfliktowej sytuacji w Ukrainie oraz animozji i uprzedzeń między różnymi grupami społecznymi. Jak mówi jedna z rozmówczyń:

„[...] Bo tylko jak się zaczęła wojna i w kwietniu i maju, to jak spacerowałam wzdłuż, nad Solą, to czuję, że nasi są Ukraińcy, tylko rozmawiają w rosyjskim języku i one na pewno przyjechały ze wschodu. Różni są te ludzie [...] Ale po prostu oni nie chcą się asymilować. Nie w naszym kraju, a w waszym to jest w ogóle coś strasznego. Ale z migrantami tak zawsze jest. No ale z rosyjskimi migrantami, ja nie wiem czy można ich nazywać Ukraińcami, bo tylko mają paszporty ukraińskie. A w głowie po prostu są [Rosjanami]... Dużo takich migrantów wyjechało do Niemiec i teraz oni też tam walczą za Rosję” (OSW_MIG6).

Nierówne traktowanie, dyskryminacja

Jak wynika z relacji rozmówców i rozmówczyń, w Oświęcimiu dominuje atmosfera otwartości, sprzyjająca integracji różnorodności. Niemniej jednak nawet tutaj zdarzają się przejawy uprzedzeń i nierównego traktowania, a nieraz nawet mowy nienawiści lub innych form dyskryminacji. Dostyc powszechne, stereotypowe wypowiedzi na temat przybyszy z zagranicy rozmówcom z Ukrainy były znane, lecz często pośrednio - mówili o innych, którzy doświadczali niekorzystnego traktowania.

„Śledzę na przykład Ośrodek Badań nad Zachowaniami Rasistowskimi albo coś takiego, więc ja jestem świadoma tego, jak to jest i jak to też jakie takie nefajne trendy tu się pojawiają. Natomiast ja na przykład osobiście praktycznie nie doświadczyłam takich rzeczy. Może jeden albo dwa razy i to były takie na zasadzie komentarze, które mnie tam uderzyły albo coś. Natomiast tak, żeby świadomie jakaś taka dyskryminacja albo świadome jakieś złośliwe działanie z racji tego, że jestem Ukrainką to nigdy nie doświadczyłam” (OSW_MIG4).

Warto podkreślić, że sama respondentka zwróciła uwagę, że jej świetna znajomość języka polskiego i umiejętność mówienia bez akcentu powoduje, że zazwyczaj „uznawana” jest za Polkę, co może być przyczyną braku doświadczenia dyskryminacji. W porównaniu z innymi regionami Polski trudno powiedzieć, czy powiat oświęcimski bardzo różni się na tle otwartości względem innych narodowości. Jak dalej zauważyła respondentka:

„Generalnie to ciężko jest ocenić ogólnie, ale jak mówię mam takie wrażenie, że Oświęcim nie jest super wyjątkowym miastem. Bardziej Warszawa na przykład jest otwarta. Ile bywam to w Warszawie jest dużo takiej otwartości, chociaż też słyszy się o różnych zdarzeniach z drugiej strony, więc w Warszawie też jest pewnie potencjał w obie strony, w obu kierunkach no. a tutaj jakoś tak... Był tylko jeden incydent za te wszystkie 10 lat, gdzie na przykład gdzieś tam uderzono wolontariusza Niemca w okolicach rynku, ale tu też było na zasadzie wieczór, jakiś pijany człowiek, więc też nie wiem czy to można wziąć jako taki wskaźnik zupełnie jakby stosunku” (OSW_MIG4).

W kontekście przyjmowania uchodźców wojennych z Ukrainy pojawiają się wypowiedzi o różnych trudnościach i nieprzyjemnych sytuacjach pomiędzy polskimi gospodarzami, a ich ukraińskimi gośćmi w domach prywatnych. Raporty i badania poświęcone zakwaterowaniu uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy również wskazują, że dłuższy pobyt w prywatnych mieszkaniach może prowadzić do napięć społecznych i finansowych, a polscy gospodarze czują się znużeni obecnością swoich ukraińskich gości (Wojdat i Cywiński, 2022). Mimo ograniczenia wysokości dotacji na goszczenie uchodźców w domach prywatnych, istnieje ryzyko nadużycia pozycji władzy przez gospodarzy, które może pojawić się również w innych kontekstach, np.: zbiorowych kwaterach.

„Na przykład, no wiadomo, ludzie są różni, na przykład biorą osoby na program 40 plus, ale jeszcze zmuszają do zapłaty czynszu i żeby sami kupowali wyżywienie. A też jak tłumaczę na policji różne zeznania, też się toczy kilka spraw teraz właśnie z tego powodu, bo właściciele biorą osoby, osoby wynajmują normalnie, a właściciel jeszcze 40 plus pobiera. To jest nie to, że nagminnie, ale widzę, że się rozkręca to, albo teraz są wykrywane przez policję. No są przypadki wiadomo, no bo ludzie to wszędzie są różni” (OSW_MIG3).

Nieprzepracowana, trudna historia relacji między Polską a Ukrainą może również rzutować na szanse integracji osób z Ukrainy w społeczności lokalnej i samopoczucie nowych mieszkańców i mieszanek w mieście. Chociaż odwołania do pogromu wołyńskiego i oskarżenia o bycie częścią grupy odpowiedzialnej za zbrodnie to odizolowane przypadki, ten wątek pojawił się w kilku wywiadach przeprowadzonych na potrzeby badania.

„Ale z ciekawostek takich, ja też przyjechałam tutaj, ja pochodzę z regionu, w którym historia Wołynia i historii Bandery jest praktycznie nieznana, praktycznie nie jest w pamięci w ogóle

społecznej. Ja tylko tyle w rodzinie słyszałam, że Bandera to jakiś tam przestępca, moja mama kiedyś tak skomentowała. A jak tu przyjechałam, to ludzie zaczęli do mnie, że no, że oni to na przykład wysiedleni z Wołynia w 43., ale to ja to jestem inna, to oni to do mnie nie mają żadnego żalu. I mnie to zaczęło zastanawiać w ogóle, o co chodzi z tym 43., no i zaczęłam czytać i dopiero wtedy odkryłam w ogóle całą historię tego Wołynia i w ogóle zażyłości są między Polakami i Ukraińcami, bo dla mnie to w ogóle, jak mówię, nie było znane. Ja w ogóle nie zdałam sobie sprawy, że my jako dwa takie narody, mamy, no, w historii takie momenty. I to też jest ciekawe, bo tu też jest trochę takich ludzi pochodzących z rodzin wysiedlonych gdzieś tam, które uciekły z Wołynia albo z okolic Lwowa wówczas i gdzieś tam z nimi też miałam jakiś kontakt. No i wiadomo to zawsze jest taki moment dyskryminacji, że jest jakby ten wyjątek, tak? Że ogólnie to tak, ale ty jesteś inny. Więc tak to trochę niekiedy ze mną się działo, że ktoś wspominał takie rzeczy, które może, nie wiem, zarzuca albo ma żal o to do Ukraińców, ale ja to powinnam nie czuć się dotknięta tym, bo to nie o to chodzi” (OSW_MIG4).

Publiczny wyraz niechęci miał miejsce podczas organizowanego przez miasto Oświęcim uroczystego posadzenia kasztana, symbolu Kijowa. Jak relacjonuje respondentka: „jechał tutaj i po prostu krzyczał, że pamiętamy o walce na Wołyniu, o zabójstwo ludzi. I coś tam, coś tam. Ja już stałam chłodna, bo on tutaj i coś tam [do] Ukraińców krzyczał. I on przyjechał tak po prostu po mnie tutaj na rowerze. Ja myślałam, że zaraz dostanę, że tam stoję po prostu. Było trochę strasznie, ale w ten moment jakaś pani szybko się zdecydowała, zrozumiała o co chodzi. I było szybko, zawołano jakichś strażników, żeby po prostu jakoś jego zatrzymać tutaj” (OSW_MIG6).

Również niektóre organizacje lokalne mogą liczyć się z wrogością w związku z podejmowaniem działań na rzecz osób z Ukrainy, wynikającą z niechęci części społeczności do sąsiadującego z Polską kraju lub zbyt wielu, według nich, zasobów przeznaczonych dla uchodźczyń i uchodźców. Przykładem może być Dzień Niepodległości Ukrainy, zorganizowany przez jedną z organizacji w ramach okazania wsparcia i solidarności z nowymi mieszkańcami i mieszkankami miasta, przed którym pojawiły się obraźliwe komentarze na profilu organizatorów wydarzenia.

Uniesienie czy zmęczenie tematem pomocy uchodźcom i uchodźczyniom?

We wspomnieniach respondentów i respondentek przeważają bardzo pozytywne doświadczenia mobilizacji pomocy na rzecz Ukraińców i Ukrainy w powiecie oświęcimskim. Te akty solidarności wpisują się w ogólnokrajowe doświadczenie wspólnego działania i jedności, które można postrzegać jako pewne przejście, czyli wspólne doświadczenie zbiorowe. Jak wspomina jeden z respondentów:

„...czuć było siłę w tym wszystkim, czuć było chęć pomocy ze strony zarówno mieszkańców, jak i tutaj władz gminy i to pozwalało na to, żeby ten swój czas prywatny też poświęcać, żeby gdzieś tutaj tą pomoc nieść, bo było widać potrzeby i było widać to, że daje to efekty, że ci ludzie mają gdzie się podziać, mają jak te pierwsze dni sobie zagospodarować. Oczywiście były jak zawsze przypadki gorsze, lepsze, ale to zawsze się wymazywało z pamięci i zostawiało się to pozytywne wrażenie” (OSW_PL2).

Jednak ten zryw nie mógł trwać w nieskończoność. Niektóre badania wskazują, że poparcie dla uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy maleje (Sadura i Sierakowski, 2022). Warto zatem monitorować postawy, dyskursy oraz działania podmiotów społecznych, politycznych i publicznych. Zaangażowanie jednostek, organizacji i instytucji uległo osłabieniu, a liczba podmiotów, które kontynuują działania na rzecz Ukraińców, Ukrainy i integracji społecznej, zmniejszyła się. Jak relacjonuje jeden z respondentów:

„Z perspektywy czasu był taki moment, moim zdaniem, gdzie te negatywne już takie emocje były dość duże. Taka sytuacja, kiedy ta pomoc wyczerpała się u ludzi chęć pomocy, wyczerpała się ta taka siła. A jednocześnie, wiadomo, zaczęły krążyć i nabrzmiewać opowieści negatywne o pojedynczych osobach, które tam, prawda, a to temu pomagamy, pomagamy, a okazuje się, że mamy mnóstwo pieniędzy na Ukrainie, tak. A to ta pani to w czterech miejscach pobiera pieniądze i kombinuje, a im się nic nie chce robić. I tylko by chcieli mieć i czemu im się to należy i tak dalej. [...] Ale teraz wydaje mi się, że jest grupa osób, która rozumie, która chce pomóc i która nadal to robi. I tylko cisza jest troszeczkę o tym, już się tego nie robi z takim rozgłosem” (OSW_PL2).

Wśród zaangażowanych we wsparcie osób z Ukrainy pojawiają się przemyślenia dotyczące efektywności oferowanej pomocy. Coraz częściej są głoszone opinie, że niektóre formy pomocy, zamiast wzmacniać poczucie sprawczości, mogą na dłuższą metę prowadzić do jego osłabienia. Takie głosy pojawiły się również podczas wywiadów:

„To jest też powód, dlatego myśmy zrezygnowali z tego prowadzenia ośrodka w [miejscowość], bo za bardzo myśmy, zgodnie z tym co miało być, co wymagało od nas województwo, zapewniali tym osobom wszystko. I to troszeczkę powodowało, że te osoby się rozleniwiły i nie potrzebowały nic zrobić” (OSW_PL2).

Brak systemu monitorowania osób, które wcześniej korzystały z instytucjonalnego wsparcia, prowadzi do zerwania kontaktu z wieloma osobami z doświadczeniem uchodźstwa, które nadal przebywają w powiecie oświęcimskim. Ten brak monitoringu uniemożliwia adekwatną odpowiedź na ich potrzeby, a w konsekwencji rodzi wśród urzędników obawy o zaistnienie pewnych negatywnych zjawisk społecznych i izolację niektórych jednostek.

„I myślę, że to jest największe wyzwanie teraz dla nas, żeby te osoby, będąc w tym momencie już mniej dostępne dla całego systemu naszego, nie popadły w jakiś marazm, nie popadły w jakieś problemy społeczne. [...] Bo jeżeli część z tych osób dostała staż i otrzymuje pieniądze ze stażu, to nie są pieniądze, które pozwolą tutaj u nas w Polsce funkcjonować odpowiednio, prawda? Niestety. A jednocześnie też mimo tego, że oni mieszkali ze sobą przez 8 miesięcy u nas w [miejscowość], to z czasem relacje między nimi wewnątrz były coraz gorsze zamiast coraz lepsze” (OSW_PL2).

To, co może okazać się zaletą mniejszych miejscowości, takich jak te w powiecie oświęcimskim, to bliskość relacji społecznych, które mimo trudności w dotarciu do niektórych osób, mogą być źródłem kontroli społecznej i troski sąsiedzkiej. Przywołany przez jednego z rozmówców przykład potwierdza tę tezę, kiedy to mieszkanki i mieszkańcy sami zawiadomili starostę o złych warunkach mieszkaniowych jednej z rodzin ukraińskich. Według respondenta:

„to jest plus tej wiejskiej społeczności, że to się widzi. Bo w blokowisku nie zobaczysz tego jednego mieszkania, które gdzieś tam jest. To jest plus” (OSW_PL2).

Z drugiej strony, z wywiadów wynika, że w mniejszych gminach brakuje zasobów ludzkich, a także sił, aby skutecznie się zająć osobami z większymi potrzebami, zwłaszcza gdy wymagane są specyficzne kompetencje i większe nakłady czasowe. To budzi niezrozumienie w społeczności polskiej, dlaczego konieczne jest poświęcenie niektórym ludziom większej ilości czasu, energii i zasobów, aby wyrównać ich szanse na nowe życie. To niezrozumienie wiąże się z jednej strony ze zmęczeniem sytuacją, a z drugiej z brakiem świadomości ze strony grupy, dlaczego warto wspierać tych, którzy są w niekorzystnej sytuacji mniejszościowej. Jak podkreśla jeden rozmówca:

„Takiego nieporozumienia, dlaczego komuś trzeba dać trochę więcej. [...] się właśnie stara wzmacniać grupy, które są w mniejszości, no to trzeba też uświadomić grupę większościową, że to nie jest tak, że... nie można rozdać po równo, no bo te osoby w tym momencie potrzebują dostać trochę więcej wsparcia, żeby mogły się tutaj zintegrować. [...] To co nam tutaj się udało zadziałać, to przynosi efekty i jest dosyć satysfakcjonujące. No ale takie głosy spoza, to już właśnie mówią, ok, już może wystarczy, może dość, już chyba po półtorej roku to już każdy sobie powinien poradzić sam, no nie?” (OSW_PL4).

W małych miejscowościach, tak jak w powiecie oświęcimskim, gdzie duża część osób szukających ochrony tymczasowej znalazła się przypadkowo, można zaobserwować duży odpływ osób po półtora roku pełnoskalowej wojny. Podobnie jak w innych regionach Polski, zauważalny jest wzrost liczby osób wracających do Ukrainy lub wykazujących chęć powrotu (Pędziwiatr, Brzozowski i Nahorniuk, 2022)⁶. W innych przypadkach osoby wyjeżdżają dalej, do miast i krajów, w których mają rodzinę, dobre kontakty lub lepsze warunki. Jednak na podstawie przeprowadzonych wywiadów można przypuszczać, że ci, którzy pozostają w powiecie, zakotwiczą się w nim na dłużej. Jak relacjonuje nasz rozmówca:

„...no później ludzie przyjeżdżali, wyjeżdżali, zmieniali też miejsce, no niekoniecznie dużo osób zostawało w Oświęcimiu, no na ten moment po roku, no ponad roku, to już można powiedzieć, że ta grupa pewnie tutaj, ta która do nas przychodzi w jakiś tam sposób chyba zostanie, no bo to są już osoby, które tutaj pamiętam od samego początku, które gdzieś tam widzę, że sobie poukładały tutaj w jakiś tam sposób życie” (OSW_PL4).

10. Podsumowanie

W niniejszej analizie zakładamy, że integracja społeczna to proces długotrwały, w którym uczestniczy i współpracuje wiele różnorodnych podmiotów. Po pierwsze, są to nowi przybysze z różnymi doświadczeniami (migracji, uchodźstwa), mające różne cele (studia, praca, założenie rodziny itp.), różne statusy pobytowe oraz różny przewidziany czas pobytu w Polsce. Po drugie, są osoby i instytucje ze społeczeństwa lokalnego, które pośrednio lub bezpośrednio angażują się w działania adaptacyjne lub integracyjne na rzecz cudzoziemców, w tym osoby pracujące czy udzielające się w instytucjach, urzędach czy organizacjach pozarządowych i

⁶ Najnowsze statystyki są dostępne tu: <https://data2.unhcr.org/en/situations/ukraine>.

religijnych, przedsiębiorstwach, szkołach i uczelniach, w systemie opieki zdrowotnej, w instytucjach kultury, jak i osoby prywatne zaangażowane w życie publiczne.

System, w którym uczestniczą i wchodzą w interakcje te różne podmioty można określić jako system integracyjny, który może mieć formalne i nieformalne struktury i niekoniecznie działa w sposób systemowy, tak jak wspomniany wcześniej „ekosystem obywatelski” (Rangelov i Theros, 2022). Jednak zakładamy, że dobrze funkcjonujący system integracyjny to taki, w którym jest dobra komunikacja pomiędzy podmiotami w nim działającymi, gdzie jest koordynacja działań oraz w którym wszystkie podmioty mają głos, sprawczość i możliwość współdecydowania i działania. Celem wiodącym takiego systemu jest spójność społeczna, co oznacza pozytywne włączanie wszystkich mieszkańców danej społeczności lokalnej, możliwość ich równego dostępu do zasobów publicznych oraz możliwość rozwoju osobistego i zbiorowego, wraz z tworzeniem pozytywnych więzi społecznych i poczucia bezpieczeństwa i przynależności.

Bariery utrudniające efektywne działanie systemu integracji pojawiają się, kiedy brakuje komunikacji i współpracy pomiędzy różnymi podmiotami, gdy pojawia się nadmierna przewaga władzy, lub kiedy nie ma równego dostępu do dóbr i zasobów niezbędnych do zaspokojenia potrzeb i dobrobytu. Brak poczucia przynależności oraz objawy dyskryminacji i dominacji niektórych podmiotów nad innymi są patologiami wynikającymi ze słabości całości lub części systemu.

Mając na uwadze powyższe założenia, warto podkreślić, że powiat oświęcimski ma duży potencjał do dalszego rozwoju działań integracyjnych i może stanowić inspirację dla innych mniejszych miejscowości w Polsce. W wywiadach przeprowadzonych na potrzeby niniejszego opracowania pojawiło się wiele pozytywnych historii migracji do powiatu oświęcimskiego, które mogą stanowić wizytówkę miasta i regionu, zarówno dla budowania pozytywnej tożsamości lokalnej, jak i promocji miasta i regionu dla ludzi pochodzących spoza niego. Powiat oświęcimski ma szereg wyjątkowych organizacji oraz podejmuje wiele działań na rzecz integracji osób z zagranicy z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym.

Jak wynika z analizy rejestrowej, bezrobocie w powiecie oświęcimskim jest na relatywnie niskim poziomie, jednak występują różnice pomiędzy poszczególnymi gminami. Jedną z barier w dostępie do rynku pracy dla obcokrajowczyń i obcokrajowców, zwłaszcza dla tych z doświadczeniem uchodźstwa, jest brak dobrego transportu pomiędzy obszarami wiejskimi.

W kwestii szkolnictwa, z wywiadów wynika, że niektórzy nauczyciele i nauczycielki w powiecie oświęcimskim przeszli szkolenia antydyskryminacyjne prowadzone przez Akademię Edukacji Antydyskryminacyjnej przy Muzeum Żydowskim w Oświęcimiu. Można stwierdzić, że te warsztaty przynajmniej częściowo przygotowały ich do pracy z dziećmi mającymi doświadczenia migracji lub uchodźstwa. Jednak z badań wynika, że młodzież z zagranicy doświadcza trudności w nawiązywaniu głębszych relacji z rówieśnikami (szczególnie, gdy są tylko tymczasowo w Polsce). Obserwujemy także występowanie napięć pomiędzy dziećmi z różnych regionów Ukrainy. Problemy psychologiczne związane z traumą wojenną nasilają się.

W powiecie oświęcimskim także notujemy szereg dobrych praktyk pod względem dostępu do usług publicznych, w tym w kwestii załatwiania spraw administracyjnych, takich jak

zatrudnienie osób z kompetencjami językowymi do komunikacji i wsparcia mieszkańców i mieszkanki z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym. System wsparcia w wypełnianiu dokumentów sprawdził się, szczególnie w momentach kryzysowych. Podkreślamy jednak, że dostępność przystępnych cenowo mieszkań na wolnym rynku jest wyzwaniem w powiecie oświęcimskim.

Badania pokazują, że przybywając czasami źle kojarzyło się miejsce z trudną historią, ale gdy już przybyli i zaczęli mieszkać w regionie, ich poglądy szybko uległy zmianie. Warto więc podkreślać obecność światowej skali organizacji i instytucji oraz otwartość miasta, co zresztą jest częścią jego misji jako miasta pokoju, korzystając przy tym z historii osób z doświadczeniem migracji lub uchodźstwa. Projekty miejskie, takie jak „Zwyczajnie żyć w naszym mieście”, prowadzone przez Centrum Kultury Oświęcim⁷, które ma na celu przełamywanie stereotypów w postrzeganiu miasta, mogą być wzbogacone o głosy przybyszów, którzy wybrali to miasto mimo pierwszych niekorzystnych o nim wyobrażeń. Warto również podkreślić zalety życia w mniejszych miejscowościach, takie jak: spokój, bliskość natury, silniejsze więzi społeczne, możliwość uczestnictwa w lokalnych strukturach kulturowych i integracyjnych. Te wątki pojawiły się w zarówno w niniejszym badaniu, jak i w innych analizach (Klaus i Jarosz, 2023) i mogą być wykorzystane w tworzeniu polityk publicznych i zachęcaniu osób, które chcą takiego otoczenia, np. rodziny z małymi dziećmi.

⁷ Więcej informacji można znaleźć tu: <https://oswiecim.pl/dla-mieszkanca/oswiecim-miasto-pokoju/>

Bibliografia

- Amnesty International. 2023. Jesteśmy tutaj razem. Uczniowie i uczennice z Ukrainy w polskich szkołach. Wyniki 4-miesięcznego monitoringu Amnesty International. Dostępne: <https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2023/02/Jestesmy-tutaj-razem.-Uczniowie-i-uczennice-z-Ukrainy-w-polskich-szkolach-2.pdf>
- Czerska-Shaw, K., Krzyworzeka-Jelinowska, A., & Mucha, J. 2022. Mobilizacja pomocy uchodźczyniom i uchodźcom ukraińskim w Krakowie. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
- Czerska-Shaw K., Kubicki P. 2023. Detecting Urban Resilience. Foreign Residents' Perceptions and Experiences of Public Services in a Globalising City: A Case Study of Krakow. *Central and Eastern European Migration Review*, online first: 1-19. doi: 10.54667/ceemr.2023.08
- Dyląg, B. 2023. "Rok wojny okazał się bardzo trudny dla polskiego budownictwa", w portale wnp.pl - Budownictwo, 24 lutego, 2023r., dostępne: <https://www.wnp.pl/budownictwo/rok-wojny-okazal-sie-bardzo-trudny-dla-polskiego-budownictwa,681092.html>
- Kącki, M. 2020. Oświęcim. Czarna zima. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Klaus, W., & Jarosz, S. (eds). 2023. Polska szkoła pomagania. Przyjęcie osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w 2022 roku. Konsorcjum Migracyjne, Fundacja Ośrodek Badań nad Migracjami, Centrum Badań Migracyjnych.
- Kubicki, P., Czerska-Shaw, K. 2020. Stosunek migrantów do usług publicznych oraz tworzenie więzi sąsiedzkich w mieście „globalizującym się”. Studium przypadku miasta Krakowa. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
- Kwiecień, B. 2023. Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu podał dane dotyczące stanu bezrobocia w powiecie. Sytuacja na lokalnym rynku pracy jest stabilna, Portal *Oświęcim Nasze Miasto*. 07 czerwca 2023r, dostępne: <https://oswiecim.naszemiasto.pl/powiatowy-urząd-pracy-w-oswiecimiu-podał-dane-dotyczące/ar/c1-9351575#:~:text=Na%20koniec%20marca%20stopa%20bezrobocia,%22po%C5%9Bredniaku%22%20okre%C5%9Blaj%C4%85%20jako%20stabiln%C4%85>.
- Okólski, M., & Wach, D. 2020. Immigration and integration policies in the absence of immigrants. A case study of Poland. In Duszczyk, M., Pachocka, M. & Pszczołkowska, D. (eds), *Relations between Immigration and Integration Policies in Europe*. Routledge, London.
- Pędziwiatr, K., Brzozowski, J. & Nahorniuk, O. 2022. Refugees from Ukraine in Kraków. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
- Pędziwiatr, K., Stonawski, M., & Brzozowski, J. 2022. Imigranci ekonomiczni i przymusowi w Krakowie w 2022 roku. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Centrum

Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Rangelov, I., & Theros, M. 2022. Civic ecosystems and social innovation: From collaboration to complementarity, *Global Policy*, Online first, <https://doi.org/10.1111/1758-5899.13248>

Skeldon, R. 2012. Migration transitions revisited. Their continued relevance for the development of migration theory, *Population, Space and Place*, 18, 154–166. DOI: 10.1002/psp.667;

Trzeszczyńska, P., Luchik-Musiyezdova, S., & Dymanus, J. 2022. Migranci i migrantki przymusowe z Ukrainy w Krakowie w świetle badań jakościowych. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Wojdat, M., & Cywiński, P. 2022. Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse - Raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach. Centrum Analiz i Badań, Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza.

Woźnicka, A., Merk, K., Miszczak, S., Ukleja, M., Mikołajczyk, T., Garbacz, D., Młynarska, W. 2021. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Oświęcimia. Zamówiony przez Prezydenta Miasta Oświęcimia, wykonane przez Konsorcjum firm: FOSS4G'S CLUSTER Sp. z o.o., ul. Traktorowa 43 lok. 2, 91-117 Łódź (lider konsorcjum) oraz GARD - Pracownia Urbanistyczno - Architektoniczna - mgr inż. arch. Anna Woźnicka, ul. Traktorowa 43 lok. 2, 91-117 Łódź.

Wójcik, A. & Bilewicz, M. 2012. Oświęcim Inaczej. Ewaluacja warsztatów antydyskryminacyjnych. Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Uniwersytet Warszawski.

Strony internetowe:

<https://oswiecim.pl/dla-mieszkanca/oswiecim-miasto-pokoju/>

<https://data2.unhcr.org/en/situations/ukraine>

Główny Urząd Statystyczny, dane 2020.

Aneksy – spisy rysunków i tabel

Aneks 1: Spis rysunków

Rysunek 1. Liczba obcokrajowców w Oświęcimiu w 2023 roku według źródła danych	8
Rysunek 2. Struktura obcokrajowców w Oświęcimiu i Małopolsce według regionu obywatelstwa i źródła w 2023 roku	9
Rysunek 3. Liczba obywateli Ukrainy w Oświęcimiu w 2023 roku według źródła danych ...	10
Rysunek 4. Struktura populacji obcokrajowców wg płci w 2023 roku wg źródła	11
Rysunek 5. Udział kobiet w populacji obcokrajowców wg regionu pochodzenia w 2023 roku według danych Urzędu Miasta Oświęcimia	12
Rysunek 6. Udział kobiet w populacji obcokrajowców według regionu pochodzenia w 2023 roku według danych MUW	12
Rysunek 7. Struktura wieku i płci ludności z obywatelstwem niepolskim i polskim w Oświęcimiu w 2023 roku według danych UMO	13
Rysunek 8. Struktura według wieku i płci obcokrajowców w Oświęcimiu w 2023 według danych MUW	13
Rysunek 9. Struktura według wieku i płci obcokrajowców w powiecie oświęcimskim w 2023 roku według danych ZUS (liczebność)	14
Rysunek 10. Struktura według wieku i płci obcokrajowców w powiecie oświęcimskim w 2023 według danych ZUS (udział)	14
Rysunek 11. Struktura według wieku i płci Ukraińców w powiecie oświęcimskim w 2023 roku według danych UKR (liczebność)	15
Rysunek 12. Struktura według wieku i płci Ukraińców w powiecie oświęcimskim w 2023 roku według danych UKR (udział)	15
Rysunek 13. Struktura obcokrajowców według stanu cywilnego w Oświęcimiu w 2023 roku	16
Rysunek 14. Struktura obcokrajowców według stanu cywilnego w województwie małopolskim w 2023 roku	16
Rysunek 15. Struktura wykształcenia wśród obcokrajowców w wieku 25 i więcej lat z zalegalizowanym pobytem w RP w Oświęcimiu oraz Małopolsce w 2023 roku według danych MUW	17
Rysunek 16. Struktura wykształcenia według płci wśród obcokrajowców w wieku 25 i więcej lat z zalegalizowanym pobytem w RP w Oświęcimiu w 2023 roku według danych MUW ...	17
Rysunek 17. Struktura wykształcenia mieszkańców oraz obcokrajowców w Oświęcimiu w wieku 13 i więcej lat	18
Rysunek 18. Obcokrajowcy w według sektora zatrudnienia w 2023 roku	19
Rysunek 19. Struktura spraw o legalizację pobytu na terytorium RP wśród obcokrajowców w Oświęcimiu w 2023 roku	21
Rysunek 20. Struktura spraw o legalizację pobytu na terytorium RP wśród obcokrajowców w województwie małopolskim w 2023 roku	21

Aneks 2. Spis tabel

Tabela 1. Lista wywiadów i kody respondentów.....	7
Tabela 2. Obcokrajowcy wg regionu obywatelstwa w 2023 roku według źródła.....	9
Tabela 3. Ranking krajów pochodzenia obcokrajowców według liczby obcokrajowców w 2023 roku	10
Tabela 4. Struktura wykształcenia obcokrajowców w Oświęcimiu w wieku 25 i więcej lat według płci w 2023 roku, bez uwzględnienia braku danych.....	18